Dodatek Innowacje

# Biznes Lubuski

Magazyn Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej

Nr 1(6)/2010

www.opzl.pl

## Polskę może czekać golden age

mówi Michał Boni

## KRYZYS

Czy to już koniec?

## OPZL

Żarski oddział otwarty



Nauka i biznes w parze



Lubuskie Forum Gospodarcze

Spływ kajakowy pracodawców



PROJEKT RELACJA INTEGRACJA

# KAMRAT KONSULTING

Najbardziej kompleksowo działająca
firma eventowa na Ziemi Lubuskiej.

**www.kamratkonsulting.pl**

**KONTAKT:**
tel. 0662 006 731
tel. 0662 007 731
e-mail: biuro@kamratkonsulting.pl



Bale Karnawałowe

Z atrakcyjnym programem, nie tylko artystycznym
Realizujemy też nietypowe zlecenia

Imprezy Tematyczne i Promocyjne

Obsługa Konferencji

Catering

Imprezy Integracyjne Tradycyjne
(quady, paintball, samochody terenowe, skutery śnieżne)
Eventy Team Building i wyłaniające Liderów

NOWOŚĆ: IMPREZY REGIONALNO-INTEGRACYJNE „BACHUSOWYM SZLAKIEM"
zwiedzanie lubuskich winnic, biesiada muzyczna z Bachusem i jego świtą, degustacje.....

Profesjonalna Technika Estradowa: Sceny, Nagłośnienie, Oświetlenie

Bogata baza zespołów muzycznych, konferansjerów i animatorów

Wypożyczanie multimediów






Nr 1(6)/2010

Biznes Lubuski

Magazyn Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej

6 OPZL

W listopadzie wystartował nowy oddział OPZL w Żarach. Otwarciu towarzyszyła międzynarodowa konferencja poświęcona bezpieczeństwu energetycznemu w polsko-niemieckim euroregionie.



16 Rozmowa

Marcin Jabłoński obejmując stanowisko marszałka województwa zapewniał, że motorem rozwoju lubuskiego będzie gospodarka. Minął przeszło rok. Pytamy marszałka, jak dziś wygląda jej innowacyjność?



19 Projekt

Unia Europejska przekazała Urzędowi Marszałkowskiemu pieniądze na wsparcie lubuskiej innowacyjność. A jest co robić, bo w regionie przeznacza się najmniej pieniędzy na ten cel w Polsce. Projekt zakłada również zadania skierowane do pracodawców.

fot. na okładce Grzegorz Rogiński/CIR

26 Nauka

Parki Naukowo-Technologiczne to miejsca spotkań nauki, nowoczesnego przemysłu i szeroko rozumianej przedsiębiorczości. Uniwersytetu Zielonogórskiego wkrótce będzie mieć taki. Nowa Sól chce budować podobny.



38 Kryzys

Czy to już koniec kryzysu gospodarczego? Jak Polska wypada na tle świata? Czy czeka nas druga fala? Czy z można z tej sytuacji wyjść wzmocnionym? O to zapytaliśmy lubuskich pracodawców.

41 Integracja

W prawdziwie morskiej scenerii, w deszczu, porywistym wietrze i wysokich falach, Iglotechnik, reprezentujący barwy OPZL, zdobył czwarte miejsce na ogólnopolskich regatach Lewiatana.






**Pięciobój nowoczesny kryzysu**

Z kryzysem jest jak z pięciobojem nowoczesnym. Aby wygrać, trzeba być wszechstronnym, mieć silne fundamenty, trochę sprytu i dużo szczęścia.

Na początku jest strzelanie. Tak jak na koniec 2008 r., kiedy to analitycy strzelali na oślep liczbami: PKB Europy 2 proc. – Nie, będzie 0 proc. – Co Wy, będzie minus 5 proc. Ten kto był w stanie trafić najbliżej sedna, mógł się najlepiej przygotować na nadchodzące. Wyprzedzał konkurencję. Później szermierka – tu już nie było żartów. Każdy walczył o swoją skórę. A arbiter przymykał oko na niesportowe zagrania. Ot, liczyła się tylko gospodarka konkretnych krajów. Nic tam zasady fair play o pomocy publicznej. Każdy ciągnął w swoją stronę.

Pływanie to trzecia dyscyplina. Tu sędzia nie mógł pomóc i niektórzy szli na dno. Co gorsza przyszła druga fala, która zmyła tych którzy byli już blisko bezpiecznego brzegu. Przedostatnia z dyscyplin to jazda konna. Prawdziwa jazda bez trzymanki. Polski biznes trochę się tu zsapał, na koniec zwolnił, ale i tak dobiegł do mety pierwszy.

Ostatni ze sprawdzianów trwa, prawdziwie długodystansowy wyścig: bieg przełajowy. Na razie jesteśmy pierwsi, o dwie długości przed konkurentami. Na ostateczne wyniki przyjdzie nam jeszcze poczekać. Choć rokowania są dobre, a bukmacherzy obstawiają zwycięstwo.

Jak dawniej, tak dziś Polacy nie mają sobie równych w pięcioboju nowoczesnym. Bo kryzys można – jak widać – pokonać. Nie wspominając, że Lubuskie było onegdaj stolicą pięcioboju nowoczesnego. A jak to wygląda dziś? Czytaj w BL.

**Łukasz Rut**

opzl

Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej
ul. Bohaterów Westerplatte 23
65-078 Zielona Góra
tel. 068 327 18 81, 068 322 10 62
fax 068 327 18 81
www.opzl.pl
biuro@opzl.pl

Przewodniczący Janusz Jasiński
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Józef Lenart
Przewodniczący Rady Programowej Wacław Maciuszonek
Dyrektor biura Jarosław Nieradka
gsm 697 712 771

## Spotkanie w winnicy

W drugi weekend września w winnicy Julia w Starym Kisielinie Małgorzata i Roman Gradowie gościli sześciu polskich i pięciu niemieckich przedsiębiorców z branży turystycznej. Przedsiębiorcy spotkali się w celach kooperacyjnych. Uczestnicy spotkania prezentowali nawzajem swoje działalności, wymieniali się opiniami oraz doświadczeniami. Zwiedzili też winnicę. Spotkanie zorganizowała OPZL.



## Jak prowadzić firmę?

W październiku OPZL z Okręgowym Inspektoratem Pracy w Zielonej Górze, przeprowadzili spotkanie informacyjne, dotyczące prowadzenia działalności gospodarczej. Przedstawiciele inspektoratu przedstawili ustawę o łagodzeniu skutków kryzysu ekonomicznego. Kapitan straży pożarnej przekazał informacje nt. obowiązków w zakresie p.poż. Uczestnicy zapoznali się też z alternatywną formą zatrudnienia: leasingiem pracowniczym, a także z zagadnieniami dotyczącymi zatrudniania osób niepełnosprawnych.

## W zgodzie z ZUS-em

Zgłaszanie i wyrejestrowanie z ubezpieczeń społecznych oraz zasady naliczania podstawy wymiaru zasiłków chorobowych – to tematy listopadowego szkolenia zorganizowanego przez OPZL wspólnie z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych. Uczestnicy otrzymali praktyczne informacje od specjalistów ZUS-u, jak również usłyszeli odpowiedzi na indywidualne zapytania.

## Nordis zaprosił do siebie

Dziewięć niemieckich firm, pięć polskich, przedstawiciele Lubuskiej Izby Rolniczej i OPZL spotkali się 26 listopada w siedzibie firmy Nordis w Zielonej Górze na giełdzie kooperacyjnej firm z branży spożywczej. Przedsiębiorcy opowiadali o swoich zakładach, a później degustując lodowe przysmaki rozmawiali indywidualnie.

## Andrzejki pracodawców

W andrzejkowy wieczór w hotelu Ruben w Zielonej Górze kilkudziesięciu przedsiębiorców z OPZL i Lubuskiej Izbie Budownictwa bawiło się na balu. Zabawę prowadził wodzirej Zbigniew Kamrat z Kamrat Konsulting, a na żywo grał zespół Astra z Babimostu. Bal „O uśmiech dziecka" miał charakter charytatywny, w programie przewidziano aukcję rysunków przygotowanych przez dzieci.

# Nauka i przemysł w parze

Kolejni naukowcy zakończyli staże w lubuskich firmach. Przed następnymi jeszcze sześć trzymiesięcznych praktyk. Są one efektem współpracy Uniwersytetu i OPZL

**Łukasz Rut**

Uniwersytet Zielonogórski na początku zeszłego roku zaprosił lubuskich pracodawców zrzeszonych w OPZL do współpracy w ramach unijnego projektu, który pomaga w przepływie wiedzy z uczelni do firm i odwrotnie.
Projekt zakłada nawiązanie bliskiej współpracy między inżynierami z Wydziału Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji a przedsiębiorcami. Na tyle bliskiej, że można powiedzieć, że naukowiec staje się na trzy miesiące pracownikiem zakładu. I to zupełnie bez kosztów dla firmy.
Podczas tych trzech miesięcy stażysta ma okazję na własne oczy zobaczyć, jak wygląda praca przy produkcji. Pozwala to zweryfikować praktykę z wiedzą naukową. Często inżynier ma przy tej okazji możliwość wykorzystać wiedzę, aby wykonać ważne z punktu widzenia aktualnych potrzeb firm zadania.
I tak dr Artur Gramacki, który odbywał staż w Lumelu, w ciągu trzech miesięcy zoptymalizował procesy w dziale IT firmy i ułatwił dostęp do danych z systemu ERP, służącego do zarządzania tym dużym przedsiębiorstwem. Z kolei dr Jacek Rusiński, który pracował w nowosolskim zakładzie produkcyjnym Nord zweryfikował pobór mocy przez maszyny i pomógł w zwiększeniu ilości oszczędzanej energii elektrycznej.
W tym pierwszym przypadku, zakończonemu stażowi towarzyszyła konferencja prasowa, podsumowywująca współpracę. Na konferencji zjawili się dziennikarze ze wszystkich regionalnych redakcji telewizyjnych, radiowych i prasowych. Pytali stażystów, co dokładnie udało im się nauczyć w firmach i jak wykorzystają tę wiedzę w pracy ze studentami.
- Kiedyś pracownik naukowy obowiązkowo odbywał staż w przemyśle. Później z tego zrezygnowano. Dziś swoimi siłami starami się to nadrobić. Na kierunkach technicznych kontakt z nowoczesną technologią w przemyśle jest niezbędny – mówi dziekan wydziału elektrotechniki UZ prof. Andrzej Pieczyński.
Kolejne staże ruszają w marcu i odbywać się będą w firmach: Mazel, Hertz, Rockwool, Calmet, ADB, Elektrociepłownia Zielona Góra i ponownie w Lumelu, tym razem w dziale odlewów. Uzupełnieniem projektu są bezpłatne szkolenia dla pracodawców.



Mimo wielu doświadczeń jakie mamy, stażysta był w stanie zidentyfikować obszary, w których można zoptymalizować procesy – mówi Wiesław Ocytko, prezes Lumel SA, wiceprzewodniczący OPZL w rozmowie dla lubuskiej TVP 3

# Kształcą specjalistów od systemów zarządzania

**Bernadetta Holak**

Szkolenia na specjalistów i pełnomocników systemu zarządzania środowiskowego mają na celu podniesienie kwalifikacji Lubuszan. Skierowane są one do pracujących osób dorosłych, zameldowanych na terenie woj. lubuskiego, które z własnej inicjatywy są zainteresowane nabyciem nowych lub podwyższeniem umiejętności. Szkolenia te są bezpłatne, ponieważ zostały sfinansowane przez Unię Europejską w ramach funduszy na wspieranie kwalifikacji zawodowych.
Kurs kończy się certyfikacją kompetencji prowadzoną przez niezależną jednostkę certyfikującą TÜV Nord Polska. Certyfikat ten nadają eksperci z danej dziedziny, dzięki temu jest on uznawany na międzynarodowym rynku pracy. Dla uczestników szkoleń przewidziano dodatkowo wyżywienie w trakcie szkolenia, zwrot kosztów dojazdu oraz noclegi. Projekt prowadzi Europejska Grupa Doradcza z Organizacją Pracodawców Ziemi Lubuskiej. Szkolenia odbywają się Zielonej Górze, Gorzowie i Świebodzinie. Rekrutacja trwa. Szczegóły w zielonogórskim biurze OPZL. Patronat nad projektem objął „Biznes Lubuski".

# Polski i niemiecki biznes współpracuje

Już ponad rok organizacje przedsiębiorców z Polski i Niemiec pośredniczą w kooperacji firm w ramach transgranicznego projektu



Aleksander Knapczyk z Izby Przemysłowo Handlowej z Cottbus, ekspert od polsko-niemieckich zamówień publicznych

Projekt Wikon powstał ze wspólnej inicjatywy Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej i Izby Przemysłowo-Handlowej z Cottbus. Ma on na celu intensyfikację powiązań gospodarczych w polsko-niemieckim euroregionie.
W ciągu dwunastu miesięcy udało się po polskiej stronie zorganizować cztery seminaria dotyczące zamówień publicznych (w Żarach, Żaganiu, Zielonej Górze i Świebodzinie), cztery polsko-niemieckie spotkania kooperacyjne dla branży turystycznej, budowlanej, metalowej i spożywczej, dużą konferencję gospodarczą o bezpieczeństwie energetycznym oraz kilka mniejszych spotkań i szkoleń.
Dzięki projektowi trzystu przedsiębiorców skorzystało bezpłatnie z międzynarodowej bazy firm Compass i otrzymało informacje o przedsiębiorstwach zza Odry, które są zainteresowane nabywaniem ich produktów, usług lub ich zlecaniem.
Projekt pomaga również pracodawcom, przybliżając im podczas indywidualnego doradztwa zasady zakładania podmiotów gospodarczych czy uzyskania na ten cel wsparcia finansowego odpowiednio w Niemczech dla Polaków i w Polsce dla Niemców.
W roku 2010 dzięki projektowi pracodawcy będą mogli uczestniczyć w giełdach kooperacyjnych dla branży budowlanej, transportowej i spożywczej, wziąć udział w seminariach na temat podatków, ubezpieczeń społecznych, zamówień publicznych. Szczegóły będą publikowane na stronie www.opzl.pl.

**Angelika Sznabel**




Premier Donald Tusk na Wielkiej Gali Integracji 2 grudnia 2009 (fot. CIR)

Centrum Integracja w Zielonej Górze od czterech lat wspiera osoby z niepełnosprawnością. Pomaga również pracodawcom. W grudniu warszawskie Centrum zorganizowało Wielką Galę Integracji

**Marta Rogalińska**

Głównym celem Centrum Integracja jest wzrost aktywności zawodowej osób z niepełnosprawnością. Centrum funkcjonuje w oparciu o kompleksowy program wsparcia tych osób i ich otoczenia. Przy Alei Niepodległości 11 w Zielonej Górze doradcy zawodowi i psycholodzy każdego dnia pomagają niepełnosprawnym znaleźć pracę, przeprowadzają szkolenia, motywują do podnoszenia kwalifikacji zawodowych i aktywnego poszukiwania zatrudnienia.
Ich działania obejmują staże i poradnictwo zawodowe, porady psychologiczne i prawne, konsultacje w zakresie zakładania działalności gospodarczej, podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Centrum pomaga również pracodawcom. Doradza im w zakresie zatrudniania osób niepełnosprawnych.
Centrum powstało w 2006 roku w Zielonej Górze dzięki stowarzyszeniu przyjaciół Integracji. Podobne placówki działają w Warszawie, Krakowie, Gdyni i Katowicach. Stowarzyszenie wydaje magazyn „Integracja", największe w Polsce pismo poświęcone tematyce niepełnosprawności, prowadzi portal www.niepelnosprawni.pl oraz ogólnopolską infolinię Integracja 0801 801 015. Realizuje szereg kampanii społecznych, walczy o wolne „koperty" na parkingach dla osób z niepełnosprawnością oraz przestrzega młodych ludzi przed skutkami nierozważnych skoków do wody.
Corocznie organizują w Warszawie z okazji międzynarodowego dnia osób niepełnosprawnych Wielką Galę Integracji. W 2009 roku uczestniczył w niej premier Donald Tusk.

## Nasze dobre nagrodzone

Na początku grudnia zakończyła się druga edycja konkursu Gazety Lubuskiej Nasze Dobre. OPZL był jedynym partnerem konkursu, dlatego firmy członkowskie brały w nim udział na specjalnych warunkach. Celem konkursu była promocja lubuskich firm. W tym roku zgłosiły one 43 produkty i usługi, z których kapituła konkursu wybrała 10 najlepszych. Wśród nagrodzonych są członkowie OPZL: Fast Zielona Góra (za system hydroizolacji), Stream Soft (za pakiet programów PC Biznes Ala, Ewa, Aga), Omni Modo (za torbę ProSolar). Ten ostatni produkt znalazł szybko uznanie w mediach ogólnopolskich, m. in. w Gazecie Wyborczej, Radiu Zet, TVP 1.



## Stąd bierz pieniądze

10 grudnia w żarskim hotelu Janków odbyło się szkolenie dotyczące pozabankowych źródeł finansowania działalności gospodarczej. Organizatorem był Urząd Miejski w Żarach. Temat był prezentowany na konkretnych przykładach zrealizowanych inwestycji. Jarosław Nieradka, dyrektor biura OPZL jako przykład dobrych praktyk przedstawił Punkt Konsultacyjny OPZL. Natomiast Angelika Sznabel z żarskiego biura OPZL przedstawiła projekt Wikon. Dotacje na innowacje z unijnego programu Innowacyjna Gospodarka omówili wspólnie Halina Pydzik i Krzysztof Jurek z Agencji Rozwoju Regionalnego. Ofertę Fundacji Przedsiębiorczość zaprezentował jej prezes Sebastian Bortnik. Własne doświadczenia jako biorcę funduszy na rozwój firmy przedstawił współwłaściciel Tempus Polska Tomasz Żółkiewicz.

## Konkurs wyłoni młodych przedsiębiorczych

Poznański Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości realizuje projekt „Ja w biznesie" skierowany do studentów, absolwentów oraz doktorantów lubuskich uczelni. Skąd na projekt? Bo tylko co trzeci student myśli o założeniu firmy. W ramach projektu przeprowadzony będzie konkurs, który stworzy młodym, pomysłowym ludziom możliwość poznania ducha rywalizacji, smaku sukcesu i zburzenia stereotypów na temat prowadzenia firmy. Studenci w ramach konkursu będą rozwiązywali case studies dotyczące prowadzenia firmy. Autorzy najlepszych opracowań zostaną zaproszeni na szkolenia z zakresu komunikacji, motywacji i sposobów rozwiązywania konfliktów. OPZL objęła honorowy patronat nad projektem.



# Kolejny oddział OPZL wystartował

W żarskim urzędzie miasta otwarto żarsko-żagański oddział OPZL. To, po Zielonej Górze i Nowej Soli, trzecia lokalizacja biura największej organizacji pracodawców w Lubuskiem. Otwarciu towarzyszyła międzynarodowa konferencja poświęcona bezpieczeństwu energetycznemu w polsko-niemieckim Euroregionie

W spotkaniu 19 listopada wzięli udział żarscy i żagańscy przedsiębiorcy oraz władze samorządowe. Spotkanie otworzył Janusz Jasiński, przewodniczący OPZL, który podczas swojego wystąpienia przybliżył działalność i cele Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej. Po nim głos zabrał burmistrz Żar Roman Pogorzelec. Gratulował Organizacji otwarcia biura. Zadeklarował swoją pomoc oraz wsparcie przy integracji środowiska biznesowego w polskich Łużycach. Burmistrz omówił żarskie inwestycje, promował swoją strefą przemysłową. Poruszył też niezmiernie dla regionu ważny temat, połączenia kolejowego na trasie z Wrocławia, przez Żary, Cottbus, aż do Berlina.

**Dla lokalnej przedsiębiorczości**

Starosta żarski Marek Cieślak również mówił o inwestycjach, które wkrótce zostaną przeprowadzone przez powiat. Nawiązał do tematu współpracy między samorządami żarsko-żagańskimi oraz między samorządami a przedsiębiorcami. Zdaniem starosty działalność OPZL wesprze i umożliwi realizację wielu wspólnych przedsięwzięć, które służyć będą rozwojowi lokalnej przedsiębiorczości. Gościem otwarcia był również prezydent Nowej Soli Wadim Tyszkiewicz, miasta na terenie którego od ponad dwóch lat funkcjonuje bliźniaczy do Łużyckiego oddział OPZL. W. Tyszkiewicz przyjechał do Żar, aby osobiście podzielić się dobrymi doświadczeniami wynikającymi ze współpracy z lubuskim samorządem gospodarczym. Sam kiedyś był zresztą jego wiceprzewodniczącym.

**O energetyce na pograniczu**

Otwarciu oddziału towarzyszyła konferencja gospodarcza o bezpieczeństwie energetycznym w Euroregionie Sprewa-Nysa-Bóbr. Przygotowana została we współpracy z zaprzyjaźnioną niemiecką Izbą Przemysłowo-Handlową z Cottbus. W tej części spotkania uczestniczyło kilkudziesięciu przedsiębiorców zza Odry. Wiodącym tematem konferencji energetycznej okazała się planowana na polsko-niemieckiem pograniczu budowa kopalni odkrywkowej i elektrowni. Okazja do dyskusji na ten temat była naprawdę dobra. Raz, że konferencja odbyła się zaraz po referendum, w którym mieszkańcy nie zgodzili się na tę inwestycję. Dwa, że na sali był obecny Janusz Grochowski, reprezentujący PWE Gubin spółkę, która ma zająć się tą ponadregionalną inwestycją. Dyskusję z J. Grochowskim uzupełniał Jörg Schlenstedt reprezentujący spółkę LMBV. Przedstawił możliwości zagospodarowania terenów pokopalnianych po wyczerpaniu się złóż i tworzenia kompleksów turystyczno-rekreacyjnych. Efektem dyskusji jest zaplanowana na późną wiosnę 2010 r. druga jej odsłona, która tym razem odbędzie się w Niemczech.

**Angelika Sznabel**

**Oddział OPZL Żary-Żagań**
68-200 Żary, ul. Wrocławska 12, pok. 19
koordynator oddziału: Piotr Majdecki,
dyr. I oddziału BZWBK SA w Żarach
kierownik oddziału: Angelika Sznabel
tel. 68 415 53 61
e-mail: zary@opzl.pl

## 13 zadań oddziału:

1. Doradztwo prawne i organizacyjne
2. Szkolenia
3. Przekazywanie informacji z zakresu prowadzenia firmy
4. Współpraca z administracją samorządową
5. Integracja środowiska (spotkania członków, wyjazdy, imprezy integracyjne)
6. Opiniowanie lokalnych aktów prawnych
7. Pomoc w eksporcie (targi, konferencje, kooperacja)
8. Poprawa wizerunku pracodawcy
9. Promocja firm członkowskich
10. Reprezentowanie członków przed urzędami i instytucjami administracyjnymi
11. Współpraca z uczelniami wyższymi
12. Współpraca z konfederacją pracodawców Lewiatan
13. Wsparcie przy wnioskowaniu o środki z funduszy unijnych



Andreas Kotzorek IHK Cottbus (z prawej) gratuluje otwarcia żarskiego oddziału przewodniczącemu OPZL Januszowi Jasińskiemu




Burmistrz Żar Roman Pogorzelec




Starosta Żarski Marek Cieślak




Janusz Grochowski z PWE Gubin



Jarosław Bartosz z Żagania o nowym oddziale OPZL:

Tego typu działalność przynosi wiele korzyści. Projekty prowadzone przez OPZL są imponujące. Działalność żarskiego biura organizacji pozwoli lokalnym przedsiębiorcom skorzystać z tych projektów. Firma, którą reprezentuję, P.H.U. Bartosz, już skorzystała z tej okazji. Bierzemy udział w projekcie Wikon, którego celem jest intensyfikacja powiązań gospodarczych w Euroregionie Sprewa-Nysa-Bóbr. Za pośrednictwem oddziału w Żarach, podczas spotkania wypełniłem ankietę dotyczącą wyszukiwania przedsiębiorstw niemieckich, z którymi moglibyśmy współpracować. Uważam, że tego typu proaktywna praca biura przyniesie wiele korzyści dla lokalnego biznesu, który ma ogromny wpływ na pozostałe obszary życia w regionie. Korzystanie z tego typu usług w obecnym czasie stało się nie zaletą, a koniecznością, by móc konkurować z innymi firmami.

NIERUCHOMOŚCI
TERRA®
REAL ESTATE • IMMOBILIEN
Na rynku od 1994,
usługi jakich oczekujesz,
tradycja
której możesz zaufać.
68 327 22 17



I oddział
ul. Żeromskiego 4/1
65-066 Zielona Góra



II oddział
ul. Sobieskiego 12/5
65-071 Zielona Góra

NOWOCZESNY BIUROWIEC
NAJLEPSZA LOKALIZACJA
DOSKONAŁA INWESTYCJA



BIURA NA SPRZEDAŻ
od 59 m² do 188 m²
CENA: 4.300 zł/m² + VAT

Lokale biurowe położone w nowoczesnym biurowcu, zlokalizowanym w ścisłym centrum miasta, w bezpośrednim sąsiedztwie ZUS i parkingów. Korzystna, bezpieczna inwestycja.

BIURA DO WYNAJĘCIA

Komfort i Styl

BIURA
od 73 m² do 634 m²
CZYNSZ: 50 zł/m² + VAT



Prestiżowe biura w reprezentacyjnej kamienicy. Ścisłe centrum Zielonej Góry. Budynek klimatyzowany, wyposażony w windę. Zabytkowa kamienica wybudowana w 1899r. przez Dresdner Bank. W latach 2008-2009 kompletnie odremontowana i zmodernizowana przez obecnego właściciela - spółkę Cassaforte. Obiekt jest doskonale wyeksponowany z dogodnym dojazdem i dostępem pieszym. W ramach przeprowadzonego remontu wymieniono stolarkę okienną i drzwiową, wszystkie instalacje oraz przeprowadzono renowację elewacji. Biura wyposażono w system klimatyzacji, wentylacji, sieci komputerowe oraz nowoczesny system audio.

www.terra.zgora.pl

# NOWI CZŁONKOWIE OPZL



Katarzyna Rzonsa

Public Relations & Communication

## DRAGONHILL AGENCY

Dragonhill Agency posiada siedzibę w Düsseldorfie. Jest agencją komunikacji. Firma koncentruje się na współpracy pomiędzy Polską i Niemcami. Kluczem sukcesu jest doskonała znajomość rynku niemieckiego, jego reguł i standardów. Międzynarodowy zespół fachowców agencji oferuje szerokie spektrum działalności w konsultingu marketingowym, planowaniu strategicznym, kreacji, organizowaniu produkcji (TV, radio, druk), mediach (planowanie, zakup), prowadzeniu public relations i projektowaniu graficznym. Znajomość języków obcych, jak angielskiego, niemieckiego, polskiego i francuskiego pozwala agencji na bezpośredni kontakt z europejskimi klientami i partnerami.

**Kontakt:** Właściciel Katarzyna Rzonsa, Düsseldorf, Schützenstrasse 28, tel.: 0049(0)211 56643956, fax: 0049(0)211 56643948, e-mail: k.rzonsa@dragonhillagency.de, www.dragonhillagency.de

Outsourcing IT

## GaMP Sp. z o.o.

Oferuje kompleksowe usługi w zakresie szeroko rozumianego outsourcingu IT, które kieruje do osób fizycznych, korporacji oraz instytucji sektora publicznego. Spółka tworząc rozwiązania dedykowane wykorzystuje najnowocześniejsze technologie. Jest integratorem specjalizującym się we wdrażaniu innowacyjnych systemów komputerowych dla kluczowych sektorów gospodarki, telekomunikacji, instytucji administracji publicznej, dużych przedsiębiorstw oraz sektora MSP. Oferta zawiera systemy klasy ERP i MRPII, systemy CRM, CMS i B2B, wsparcia sprzedaży, aplikacje Business Intelligence, bezpieczeństwo i ochronę danych oraz inne produkty sprzętowe np. zaawansowane urządzenia aktywne Cisco. Firma zatrudnia 20 osób. Posiada certyfikat ISO oraz certyfikaty renomowanych marek jak Cisco, Fujitsu-Siemens, Intel, Microsoft, Motorolla.

**Kontakt:** Piotr Gawara , Zielona Góra, al. Konstytucji 3 Maja 8, tel.: 68 410 56 00, fax: 68 410 56 01, e-mail: dh@gamp.pl, www.gamp.pl



Piotr Gawara



Damian Apanasowicz

Marka w dobrych rękach

## OXYGEN AGENCJA REKLAMOWA

Niebanalne kreacje powstające z agencji znajdują uznanie i na długo zostają w pamięci - tak pokrótce można by opisać prace OXYGEN. Jednak prawdziwą siłę stanowią ludzie, którzy tam pracują. Jest to zespół młodych, kreatywnych osób, dla których każde zadanie jest wyzwaniem, a każdy projekt - dobrze przemyślanym działaniem.
Wizerunek na wagę złota: każdego dnia starają się wydobywać wartości drzemiące w firmach i wspierać je w podejmowaniu wyzwań. Będąc partnerem w tworzeniu tożsamości marki, wykorzystują w pełni jej potencjał.

**Kontakt:** Właściciel Damian Apanasowicz, Zielona Góra, ul. Dąbrowskiego 45 A, tel.: 601 857 203, 68 458 26 10, e-mail: biuro@oxygen-reklama.pl, www.oxygen-reklama.pl



Jesteś u źródła wiedzy

## Max Szkolenia

Firma Max Szkolenia funkcjonuje od kwietnia 2002 roku. Działa na dwóch płaszczyznach. Pierwsza skoncentrowana jest na usłudze leasingu pracowniczego, który jest doskonałym rozwiązaniem pozwalającym elastycznie kształtować politykę personalną oraz redukować koszty związane z zatrudnieniem pracowników w firmie. Druga skupiona jest na szkoleniach. Firma posiada szeroki wachlarz szkoleń komputerowych zarówno podstawowych, jak i zaawansowanych dla osób chcących poszerzyć swoją wiedzę w danym zakresie. Na życzenie klienta organizuje także szkolenia z doskonalenia umiejętności osobistych i sprzedażowych.

**Kontakt:** Anna Kamińska, Zielona Góra, ul. Chopina 11/13 pok 625, VI piętro, tel. 68 324 48 10, fax: 68 454 70 08, e-mail: info@maxszkolenia.com.pl, www.maxszkolenia.com.pl

Niepowtarzalny klimat trzech gwiazdek

## Hotel Amadeus

Hotel Amadeus położony jest w samym sercu miasta Zielona Góra. Oferuje dwadzieścia pokoi dwuosobowych oraz trzy luksusowe apartamenty. Do dyspozycji gości pozostaje klimatyzowana sala restauracyjno-konferencyjna oraz pub. Oba pomieszczenia dzięki swojemu niepowtarzalnemu klimatowi są idealnym miejscem, mogącym pomieścić blisko dwieście osób dla organizacji wesel czy spotkań firmowych.

**Kontakt:** Właściciel Krzysztof Olszowy, Zielona Góra, ul. Jedności 87a, tel.: 68 459 42 42, fax: 68 459 43 43, e-mail: hotel@amadeushotel.pl, www.amadeushotel.pl



Krzysztof Olszowy



Zespół Centrum Bankowości Biznesowej, druga z prawej Adriana Bielecka-Matysiak

Twoja firma w centrum uwagi

## Centrum Bankowości Biznesowej BZ WBK SA

Jak wiele firm, tak wiele różnych potrzeb i wymagań. Bank Zachodni WBK ceni indywidualizm. Dlatego stworzył Centra Bankowości Biznesowej ukierunkowane i skupione na kompleksowej obsłudze firm. Miejsca, w których potrzeby firm są w samym centrum uwagi. Ideą ich działania jest kompleksowa współpraca z przedsiębiorcą z segmentu średniego MSP, obejmująca cały wachlarz produktów finansowych. Centra są jednostkami w pełni relacyjnymi, oferującymi swoje usługi klientom biznesowym, których roczne obroty mieszczą się w przedziale od 30 do 150 mln zł. Wysoką jakość obsługi zapewnia wyspecjalizowana, profesjonalnie przygotowana kadra. Zaletą doradców jest ich mobilność i możliwość spotkania się z klientem również w jego firmie. Najbliższe lubuskie CBB jest w Zielonej Górze. Czeka w nim czteroosobowy zespół doradców o najwyższych kwalifikacjach analitycznych i sprzedażowych.

**Kontakt:** Kierownik Adriana Bielecka-Matysiak, Zielona Góra, ul. Bohaterów Westerplatte 23a, tel.: 68 324 05 91, fax: 91 407 54 89, e-mail: adriana.bielecka-matysiak@bzwbk.pl, www.bzwbk.pl

Reklama

Baltic Sea Region Programme 2007-2013

# PROJEKT JOSEFIN INCJATYWA SKIEROWANA DO MŚP

Inicjatywa JOSEFIN jest realizowana w ramach Europejskiej Współpracy Terytorialnej z Programu Regionu Morza Bałtyckiego (Baltic Sea Region). JOSEFIN będzie wspierał rozwój MŚP. Dzięki niemu łatwiej będzie uzyskać pożyczkę na innowacyjny projekt.
Projekt JOSEFIN ma ruszyć już w 2010 roku i będzie obejmował dwa obszary: doradztwo i finanse. W województwie lubuskim za pierwszy obszar będzie odpowiadała Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. z siedzibą w Zielonej Górze, a za drugi poszczególne instytucje finansowe.
W ramach obszaru finansowego planuje się utworzenie międzynarodowego funduszu udzielającego gwarancji małym i średnim przedsiębiorcom. Warunki pomocy są dwa: projekt, który ma być kredytowany, musi być innowacyjny i międzynarodowy.

W ramach projektu przedsiębiorstwa będą mogły:

1. Skorzystać z bezpłatnego doradztwa i profesjonalnego coaching'u z zakresu formalnego i merytorycznego przygotowania innowacyjnego projektu, obejmującego m.in. przygotowanie Biznes Planu oraz Studium Wykonalności;
2. Pozyskać partnera biznesowego z terenu Niemiec, Szwecji, Norwegii, Estonii, Litwy, Łotwy i Polski;
3. Skorzystać z poręczenia Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego (EFI).

**Więcej informacji na temat projektu JOSEFIN można uzyskać w Agencji Rozwoju Regionalnego S.A.:**

ul. Chopina 14 (parter, pok. 04), 65-001 Zielona Góra
Punkt Informacji (LFP) - (068) 329 78 46
Kancelaria Zarząd ARR S.A. - (068) 329 78 42
www.region.zgora.pl, agencja@region.zgora.pl

Projekt współfinansowany częściowo przez Unię Europejską (Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego) w ramach Programu Regionu Morza Bałtyckiego 2007-2013

JOSEFIN
Joint SME Finance for Innovation

www.josefin-org.eu

JOSEFIN

Dostęp do finansowania
dla innowacyjnych MŚP
w Regionie Morza Bałtyckiego



Luty 2009 – Styczeń 2012

# Polskę może czekać golden age

Pytamy ministra Michała Boniego, szefa zespołu doradców premiera, o prognozę rozwoju Polski do roku 2030, i o miejsce peryferii, jaką w myśl strategii rządu jest Ziemia Lubuska. Rozmawia Łukasz Rut

**Mierniki sukcesu roku 2030:**
**5%** przeciętnego wzrostu PKB
**20%** udział dorosłych w edukacji
**25%** stopa inwestycji
**35%** stopa zatrudnienia niepełnosprawnych
**40%** udział produktów hi-tech w eksporcie
**60%** PKB na osobę w regionach peryferyjnych w relacji do PKB UE 27
**75%** stopa zatrudnienia
**100%** dostępność internetu

**Jaka będzie Polska za 20 lat?**

Mam nadzieję, że będzie inna. Wysokie tempo wzrostu gospodarczego spowoduje, że PKB na mieszkańca będzie równe średniej dla mieszkańca z krajów unijnej piętnastki. W wielu dziedzinach życie się zmieni i mam nadzieję, że będzie to kraj, jakiego życzymy sobie dla przyszłych pokoleń.

**Takich planów jak żyję słyszałem już wiele.**

Istotą projektu „Polska 2030" jest synergia we wszystkich obszarach. Chcemy myśleć o strategiach inaczej, dlatego już teraz porządkujemy je, a mamy ich ponad 200 – w tym 42 strategie rozwoju – i w zamian mówimy o ośmiu obszarach strategicznych, nad którymi rozpoczęliśmy prace. Sukces rozwojowy Polski jest bardzo możliwy. Niektórzy już dzisiaj mówią, że Polska ma szansę, aby w przyszłym dziesięcioleciu mieć swój złoty okres, golden age. Nie możemy tylko ulec przypadkowemu dryfowi rozwojowemu.

**Co może nam grozić, gdyby najbliższe dwie dekady były wynikiem bliżej nieskoordynowanych działań, zaspakajających jedynie doraźne potrzeby?**

Dryf rozwojowy, to nie świadomy wybór, lecz splot przypadków. Splot przypadków, który spowoduje że przykładowo nie odpowiemy na wyzwania demograficzne, że wskaźnik zatrudnienia w roku 2030 nie osiągnie 75 proc., jak w krajach takich jak Dania. Dryf rozwojowy może spowodować, że chociażby energetyka, która była przedmiotem dyskusji Lubuskiego Forum Gospodarczego, nie będzie się rozwijała tak szybko, jak będzie tego potrzebowała gospodarka. Co więcej, dryf rozwojowy może spowodować, że nie odpowiemy na jedno z najważniejszych wyzwań dotyczące dwóch peryferyjności: polskich metropolii wobec metropolii Europy i świata oraz regionów o niższym potencjale rozwojowym, wobec metropolii polskich właśnie.

**Jak uniknąć przypadkowego dryfu rozwojowego?**

Bez sprawności państwa i przy nadmiarze regulacji, inwestorzy nie będą chcieli do nas przychodzić, a obywatele będą stali z boku wielkiego procesu przemian. Musimy w tych kilku najbliższych latach odrobić wielkie zapóźnienia w infrastrukturze. Musimy też pamiętać o budowie nowych przewag konkurencyjnych, związanych już nie z naszą charakterystyczną cechą – przedsiębiorczością, nie z byciem warsztatem przemysłowym Europy Zachodniej i źródłem taniej siły roboczej, ale z kapitałem intelektualnym i ludzkim, z innowacjami.

Raport Polska 2030 pokazuje 10 wyzwań, przed którymi stoimy w różnych obszarach życia: zarówno w obszarach twardych, jak makroekonomia, infrastruktura, energetyka, telekomunikacja, poprzez sprawność państwa, demografię, spójność społeczną, aż po obszary najbardziej miękkie – zaufanie społeczne, kapitał intelektualny i ludzki.

**Socjologowie zwykli przekonywać, że bez zaufania nie ma angażowania się poszczególnych jednostek w życie społeczności lokalnej. Często o kryzysie ekonomicznym mówi się też jak o kryzysie zaufania.**

Racja. Bo zaufanie społeczne w świecie współczesnej gospodarki jest ważnym czynnikiem szybkiego ekonomicznego rozwoju. Zaufanie społeczne buduje ważny czynnik rozwojowy, jakim jest zdolność do współpracy, zdolność do uzgadniania, a także do podejmowania ryzyk. Czy to bezpośrednio w pracy, w korporacji czy poprzez internet.

**Jeśli nie dryf, to jaki model rozwoju proponujecie w zamian?**

Niektórzy na ten model mówią, że to łączenie wody i ognia. Że to próba zharmonizowania czegoś, czego nie da się zharmonizować. Chcemy bowiem stworzyć taki mechanizm rozwojowy, który będzie łączyć trend polaryzacyjny, z budową warunków dla lepszej dyfuzji.

**Co w tym wypadku oznacza polaryzacja?**

Chodzi o polskich liderów. O metropolie, które rozwijają się coraz szybciej, lepiej, gdzie jest niskie bezrobocie. Gdzie już dziś uczelnie są ważniejsze niż przemysł, który przenosi się na obrzeża. Tam ważniejsze są też usługi – w tym te związane ze spędzaniem czasu wolnego. Żeby ludzie ciężko i wydajnie pracując – i to w dużej skali – popołudniu i wieczorem znajdywali inny niż tylko przed telewizorem sposób na spędzanie czasu. W tych metropolitarnych centrach rozwoju ważny jest rozwój kapitału intelektualnego, wysoka stopa inwestycji, ale przede wszystkim nowoczesna infrastruktura różnego wymiaru. Od dróg, przez kolej, lotnictwo po infrastrukturę internetową.

**W efekcie osiągania przewag konkurencyjnych metropolii, wspomniane wcześniej peryferia będą oddalać się od centrów wzrostu o kolejne długości, których być może już nigdy nie nadgonią.**

W efekcie powstanie – być może i jeśli tak, to na krótki okres – trochę większa luka, dystans pomiędzy tymi którzy się szybko rozwijają, a tymi, którzy potencjał rozwojowy mają mniejszy. Nie należy jednak ideologizować tej kwestii – dla zniwelowania luki rozwojowej powinny być wdrażane narzędzia i rozwiązania sprzyjające dyfuzji – przenikaniu przewag konkurencyjnych i czynników rozwojowych na obszary o niskim potencjale rozwoju.

**Co zrobić, aby dźwignie dyfuzji funkcjonowały w Polsce lokalnej?**

Na poziomie lokalnym też chcielibyśmy mieć nowoczesną szkołę z ogródkiem jordanowskim, który będzie zachęcał, aby dzieci uczestniczyły we wczesnej edukacji od 3. roku życia. Żeby biblioteka lokalna była zinternetyzowana. Żeby boisko Orlik pozwalało aktywnie spędzać czas. Żeby droga lokalna łączyła małe miejscowości z innymi małymi miejscowościami, a centrum wolontariatu pozwalało rozwijać się tej tkance społecznej, która przecież tam jest. Nie niszczmy lokalnej tożsamości społecznej. Zmieniajmy nawyki i mentalność. Sprzyjajmy warunkom przenoszenia zainteresowania pracą ze sfery rolnictwa do innych sektorów. Na początku transformacji w rolnictwie pracowało 30 proc. ludzi, dziś 15 proc., a w roku 2030 powinno pracować jedynie 5 proc.

**Przecież peryferia centrów wzrostu to nie tylko wieś. W Lubuskiem 65 proc. miesz-**

**Osiem obszarów strategicznych:**

Innowacyjność i efektywność gospodarki
Rozwój zasobów ludzkich
Rozwój infrastruktury
Bezpieczeństwo energetyczne i środowisko
Sprawne państwo
Rozwój kapitału społecznego
Konkurencyjne i nowoczesne regiony
Bezpieczeństwo państwa

**kańców mieszka w miastach. Raport Polska 2030 pomija kwestię miast takich jak Gorzów Wlkp. czy Zielona Góra, które są przecież stolicami przeszło milionowego województwa. Tu postawienie ogródka jordanowskiego, to trochę za mało.**

Wyżej zostało wymienionych o wiele więcej zadań i celów, jakie są przed nami – nie tylko budowa, bezsprzecznie potrzebnych, ogródków jordanowskich. Warto powtórzyć, że rozwój kraju polega na przenikaniu się wielu obszarów: od twardych po miękkie, w ramach których mieści się jedno z zadań generalnych: zapewnienie spójności i solidarności regionalnej poprzez umiejętną realizację modelu polaryzacyjno-dyfuzyjnego. Sprzyjanie dyfuzji będzie budziło potencjał rozwojowy Polski lokalnej, będzie budowało w niej nowe przewagi konkurencyjne. Celem polityki spójności regionalnej powinno być bowiem wzmacnianie wewnętrznego potencjału rozwojowego słabszych regionów, by ograniczyć skalę polaryzacji w długim okresie. Raport podkreśla, że niezbędna jest polityka spójności dobrze adresowana do odpowiednich odbiorców, pozwalająca odpowiadać na deficyty, uzupełniać potrzeby, stwarzać szanse i organizować możliwości, a w rezultacie przyspieszać rozwój i poprawiać jego warunki.

**Co proponujecie w związku z tym?**

Dopuszczając do krótkookresowej polaryzacji stworzyć podstawę do zmieniania obszarów o relatywnie niższym potencjale rozwojowym. I ta spójność terytorialna powinna się charakteryzować funkcjonalnie, a nie tylko wyrównywaniem poziomów dochodu. Stąd rekomendacje: wspieranie metropolizacji, budowanie wysokiej jakości systemu edukacji, rozwój nowoczesnych technik telekomunikacyjnych, tworzenie funkcjonalnych powiązań terenów wolniej się rozwijających z liderami wzrostu. Nie będzie tych funkcjonalnych powiązań bez rozwoju infrastruktury. Nasze rekomendacje zawierają przesłanie, że do wojewódzkich ośrodków wzrostu można dojechać co najwyżej w 60 minut. To parametr porównywalny z krajami, w których te zaległości infrastrukturalne już zostały nadrobione. Dla nas jest to jeszcze wyzwanie.

**Z czego to wszystko finansować?**

Potrzebujemy prorozwojowego systemu podatkowego, przeniesienia punktu ciężkości z podatków bezpośrednich na pośrednie. Bo im więcej pieniędzy zostaje u ludzi, tym wyższy popyt konsumpcyjny i więcej przedsiębiorczości. Należy również zadbać o poszerzenie bazy podatkowej. Wskaźnik 75 proc. zatrudnienia oznacza, że Ci obywatele płacić będą podatki. Będą żyli z dochodów,a nie z transferów. Do tego dochodzą środki unijne, pieniądze pochodzące z prywatyzacji czy wejścia na giełdę niektórych firm.

**Podsumujmy. Co jest głównym celem Raportu Polska 2030?**

Celem nie jest wzrost gospodarczy sam w sobie – jest on narzędziem. Celem jest dobra jakość życia. Jest ona możliwa także dlatego, że jesteśmy w procesie wielkich zmian społecznych – w wielkim procesie wymiany pokoleniowej. Starsi orientowali się na przeszłość. Mieliśmy swoje stereotypy. Swój bagaż cywilizacyjny, jeszcze ze świata nie wolnego, poza gospodarką rynkową i poza demokracją. Młodzi traktują tamtą rzeczywistość jak historię, ale ich aspiracje konsumpcyjne, także te które przekładają się na nowy styl życia, pchają nas do przodu. To oni zbudowali boom edukacyjny.
To oni pokazują mobilność, wyjeżdżając za granicę i wracając do Polski. To oni chcą inwestować. To oni tracąc nawet zatrudnienie na czas określony, szybko zbierają się w sobie i występują o środki dla bezrobotnego, wspierające samozatrudnienie. W sile tej generacji leży siła przyszłości Polski. O tym warto pamiętać.



**Michał Boni** – Minister-członek Rady Ministrów, Przewodniczący Stałego Komitetu Rady Ministrów, Szef Zespołu Doradców Strategicznych Premiera.

# Bilans 2009

## Jesteśmy na plusie

Minione dwanaście miesięcy było niewątpliwie jednym z najcięższych sprawdzianów dla polskiej gospodarki. Dziś możemy powiedzieć, że zdaliśmy go. Mimo sytuacji na światowych rynkach polska gospodarka osiągnęła więcej sukcesów niż porażek – twierdzą eksperci z Lewiatana i mówią o pięciu sukcesach i czterech porażkach 2009 roku.




**Sukces pierwszy: Utrzymanie wzrostu gospodarczego w światowej recesji**

Polska jest jedynym krajem w UE, który osiągnął wzrost gospodarczy. Prognozowana roczna realna stopa wzrostu PKB wg różnych szacunków wyniesie do 2,0 proc., podczas gdy średnia dla strefy euro wynosi minus 4,2 proc. Utrzymanie wzrostu PKB zawdzięczamy kilku czynnikom: deprecjacji złotego, które doprowadziło do silnego zmniejszenia importu do Polski, a także ekspansywnej polityce fiskalnej rządu. Przyspieszony wzrost wydatków budżetowych przy cięciach podatkowych i w składkach rentowych podtrzymały konsumpcje krajową i ułatwiły wykorzystanie środków europejskich oraz przyspieszenie inwestycji infrastrukturalnych.

**Sukces drugi: Lepsze wykorzystanie środków europejskich**

Efektywnie - oznacza wybór i realizację projektów o największej wartości dodanej, a skutecznie - bo zgodnie z zaplanowanym harmonogramem. Efektywności wykorzystywania środków sprzyja: weryfikacja kryteriów wyboru projektów, systematyczna analiza barier, modyfikacja zasad zabezpieczeń i wprowadzenie zaliczek dla przedsiębiorców, zwiększenie elastyczności programów centralnych.

**Sukces trzeci: Przełom w infrastrukturze**

Doczekaliśmy się prawdziwego przełomu w realizacji inwestycji infrastrukturalnych. W szczególności w realizacji programu budowy autostrad oraz inwestycji związanych z Euro 2012. Odbyło się to dzięki usprawnieniu procedur (decyzji środowiskowych, wywłaszczeń, przetargów), wyznaczeniu granic obszarów chronionych Natura 2000 i lepszemu wykorzystaniu środków unijnych. Ceny budowy w 2009 roku spadły przeciętnie o 1/3.

**Sukces czwarty: Zachowanie stabilności systemu finansowego**

Reakcja rządu we współpracy z NBP na destabilizację światowego rynku finansowego w ostatnim kwartale 2008 roku była właściwa – ustabilizowała pozycję polskiego systemu bankowego, zapewniając mu dostateczną płynność. Polskie banki nawet przez moment nie były zagrożone, a większość z nich, po zatrzymaniu zysków, poprawiła swoje wskaźniki bezpieczeństwa. Utrzymaniu zaufania środowisk finansowych sprzyjał także sposób przeprowadzenia nowelizacji budżetu, niezbędnej ze względu na dezaktualizację założeń makroekonomicznych. Przeprowadzono ją w dobrym momencie, czyli po uspokojeniu sytuacji na rynku finansowym.

**Sukces piąty: Ograniczenie transferów**

Spowolniony został transfer dochodów wypracowanych w rentownych sektorach gospodarki do sektorów o niższej rentowności, co zawsze oznacza nieracjonalną alokację kapitału, hamuje modernizację i wzrost gospodarki. Pod presją UE ograniczyliśmy subsydiowanie trwale nierentownych przedsiębiorstw, np. stoczni. Rząd nie ugiął się pod presją związków zawodowych, które pod pretekstem kryzysu domagały się dotacji dla słabych przedsiębiorstw.

**Porażka pierwsza: Pogłębienie nierównowagi finansów publicznych**

Osłabienie gospodarcze istotnie zmniejszyło wpływy do budżetu państwa. Dzisiaj stoimy przed bardzo poważnym zagrożeniem – najpóźniej w 2011 roku dług publiczny może przekroczyć ustawowy próg 55 proc. PKB. Problem będzie się pogłębiał, jeśli nie będą podjęte poważne reformy. Złudna jest nadzieja, że wyjście z dużego deficytu i zadłużenia będzie możliwe tylko dzięki większej dynamice wzrostu gospodarczego, bez znaczącego ograniczenia wydatków publicznych.

**Porażka druga: Brak działań dla bezpieczeństwa energetycznego**

Nadal nie doczekaliśmy się nawet sformułowania długookresowej polityki zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego Polski, w dziedzinie dywersyfikacji dostaw gazu, połączeń sieci gazowej z siecią europejską, budowy gazoportu, zapewnienia długookresowej stabilności dostaw ropy naftowej. Programowi budowy energetyki jądrowej brakuje nie tylko wymiernych działań, ale nawet rozstrzygnięć na poziomie organizacyjnym i decyzyjnym. Restrukturyzacja państwowego sektora elektroenergetycznego i węglowego, niezbędna dla zwiększenia inwestycji i modernizacji, przebiega zdecydowanie zbyt wolno.

**Porażka trzecia: Niejasność w działaniach na rzecz wejścia do strefy euro**

W październiku 2008 roku, tuż przed najostrzejszą fazą światowego kryzysu finansowego, rząd po raz pierwszy ogłosił datę zamierzonego wprowadzenia euro – 2012 rok. W tym czasie Polska tylko minimalnie nie spełniała dwóch z pięciu warunków. Obecnie Polska nie spełnia już żadnego z pięciu nominalnych kryteriów akcesji do strefy euro. Szczególnie wysokość deficytu budżetowego nie pozostawia nadziei na zbliżenie do strefy euro w ciągu najbliższych lat.

**Porażka czwarta: Trudność w przyspieszeniu prywatyzacji**

Rząd ogłosił latem 2009 roku zmodyfikowany program prywatyzacji (jeszcze bardziej ambitny niż ten z 2008), ale realizuje go zbyt wolno. Niska produktywność i niskie inwestycje należących do państwa przedsiębiorstw hamują wzrost całej gospodarki. Dodatkowo istnienie państwowych przedsiębiorstw zakłóca funkcjonowanie rynków, np. energetycznego i kolejowego, na których państwo jest jednocześnie właścicielem i regulatorem, czyli graczem i sędzią.

**red.**




# Prognoza 2010

## Będzie zdecydowanie lepiej, ale...

Prognoza gospodarcza Lewiatana na obecny rok jest krótka: w 2010 będzie zdecydowanie lepiej. Nie oznacza to jednak, że nie trzeba podejmować kolejnych działań naprawczych. Mimo, iż czeka nas umiarkowany wzrost gospodarczy, to będzie on jednak niewystarczający do zahamowania wzrostu bezrobocia. W drugiej połowie roku coraz pilniejsze będą działania oszczędnościowe niezbędne do przywrócenia równowagi finansów publicznych.

Eksperci z Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan mają nadzieję, że nie powtórzy się sytuacja, jaką mieliśmy pod koniec 2008 roku i na początku 2009, gdy ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej postrzegane było przez państwa, przedsiębiorstwa, jak i indywidualnych konsumentów jako bardzo duże.

Rok 2010 będzie pod każdym względem zdecydowanie spokojniejszy i lepszy od 2009 – ryzyka są już lepiej rozpoznane (i wycenione np. przez agencje ratingowe, marże banków, czy też rynek pochodnych instrumentów kredytowych), ceny surowców i kursy walut nie zmieniają się już w sposób tak gwałtowny i nieprzewidywalny, a cały świat rozwinięty powoli wychodzi z recesji gospodarczej.

**PKB wyniesie 2,5 proc.**

W ocenie Lewiatana w Polsce obecnie czeka nas umiarkowany wzrost gospodarczy, niewystarczający jednak do zahamowania wzrostu bezrobocia. Stopa wzrostu PKB zdecydowanie przekroczy zakładane w budżecie 1,2 proc. i prawdopodobnie sięgnie 2,0 -2,5 proc., jeśli nie więcej. W drugiej połowie 2010 roku coraz pilniejsze stawać się będą działania oszczędnościowe dla przywrócenia równowagi finansów publicznych. Utrzymywanie stanu obecnego będzie coraz bardziej zagrażać średnioterminowym perspektywom rozwoju kraju.

Wzrost gospodarczy Polski w 2010 roku kształtować się będzie w zależności od dwóch podstawowych czynników.

**Zewnętrzna koniunktura**

Pierwszy to zewnętrzna koniunktura: trzeba obserwować największe kraje zachodnioeuropejskie: Niemcy, Włochy, Wielką Brytanię i Francję – naszych najważniejszych partnerów handlowych. Kryzys przyszedł do Polski z zagranicy i stamtąd również nadejdą impulsy ożywienia w postaci popytu na nasz eksport.

Znaczna poprawa wyników polskiego przemysłu, szczególnie w jego proeksportowych gałęziach w IV kwartale 2009 roku, może być zwiastunem nadchodzącego ożywienia. Kluczowe będą informacje o odradzaniu się popytu konsumpcyjnego w głównych krajach zachodnioeuropejskich. W 2009 roku był on częściowo sztucznie podtrzymywany m.in. poprzez dopłaty do nowych samochodów w zamian za złomowanie starych. Wygasanie takich programów może wydłużyć oczekiwanie na poprawę. Z drugiej strony, przesunięcie popytu konsumentów w UE na nieco tańszą żywność, tańsze kosmetyki czy meble, może przynieść korzyści eksporterom i producentom z nowych krajów Unii, w tym z Polski.

**Finanse publiczne**

Drugi czynnik wzrostu Polski to stan finansów publicznych: silny impuls fiskalny (wzrost wydatków przez kilka kolejnych lat, także w 2009 roku), wzmocniony obniżką PIT i składki rentowej w 2008 roku, podtrzymał spożycie krajowe w 2009 roku. Między innymi dzięki temu jesteśmy jedynym krajem Unii, który nie doświadczył recesji gospodarczej.

Ten czynnik popytowy spowodował jednocześnie wyraźne pogłębienie się nierównowagi finansów publicznych: szybki wzrost deficytu budżetowego i narastanie długu publicznego. W maju 2010 roku Minister Finansów prawdopodobnie ogłosi przekroczenie przez polski dług publiczny progu 50 proc. w stosunku do PKB. Obserwacja kształtowania się bieżącego deficytu budżetowego w kolejnych miesiącach 2010 roku przyniesie informację o ew. niebezpieczeństwie przekroczenia drugiego progu (55 proc.), co zostanie oficjalnie potwierdzone (lub nie) w maju 2011 roku. Tak czy inaczej, przyjdzie czas ostrych oszczędności, co jednak może dusić odradzający się wzrost gospodarczy.

**Trzeba działać szybko**

Ważne jest, aby działania zaradcze zacząć podejmować dostatecznie wcześnie. Kierunek tych działań dla większości ekonomistów od dawna nie budzi kontrowersji: dokończenie reformy emerytalnej, zmniejszenie transferów społecznych poprzez system KRUS, odciążenie publicznej służby zdrowia poprzez wdrożenie systemu ubezpieczeń dobrowolnych oraz racjonalizacja innych sfer wydatków społecznych (np. szkolnictwo wyższe).

**(red. na podstawie materiałów PKPP Lewiatan)**



Polska w niebezpieczny sposób zwiększa dług publiczny. Rynki finansowe reagują dotąd spokojnie, ale ryzyko znacznych zaburzeń na rynkach długu publicznego i walutowym z tego powodu istnieje nadal. Zmniejszyć je wydatnie może przyjęcie wiarygodnej ścieżki, pokazującej jak Polska zamierza ograniczyć deficyt całego sektora finansów publicznych w najbliższych latach.

**Henryka Bochniarz, prezydent Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan.**

# Podpis elektroniczny jest równoważny z odręcznym




Z Robertem Jorkiem, inspektorem do spraw rejestracji podpisu elektronicznego Sigillum Polskiego Centrum Certyfikacji Elektronicznej w Zielonej Górze rozmawia Łukasz Rut

**W świecie współczesnych technologii podpis elektroniczny zdaje się być ważnym narzędziem w codziennej pracy nowoczesnego przedsiębiorcy. Dlaczego warto mieć bezpieczny podpis elektroniczny?**

Bezpieczny podpis elektroniczny ma za zadanie zastąpienie – w komunikacji elektronicznej – podpisu odręcznego. Jest trwale przyporządkowany jednej konkretnej osobie. Zgodnie z ustawą o podpisie elektronicznym, podpis odręczny i bezpieczny podpis elektroniczny, są sobie równoważne pod względem skutków prawnych. Dla współczesnego przedsiębiorcy oznacza to ograniczenie kosztów związanych z fizycznym obiegiem dokumentów. Ale nie tylko. Podpis elektroniczny przydaje się zarówno biznesmenom, którym zależy na obniżeniu kosztów działalności firmy, jak i każdemu obywatelowi, który ma dość stania w kolejkach w urzędzie skarbowym czy urzędzie gminy. Podpis elektroniczny jest narzędziem uniwersalnym. W Polsce aktualnie stosowany jest m. in. do przesyłania dokumentów do ZUS, elektronicznego rozliczenia się z urzędem skarbowym, podpisywania faktur VAT, umów, ofert i innych prawnie wiążących dokumentów, komunikowania się z GUS, PFRON, GIODO, GIIF, KRS, udziału w zabezpieczonych aukcjach i przetargach, a także podpisywania i szyfrowania korespondencji e-mailowej.

Fundusze Europejskie dla rozwoju lubuskiego

PROGRAM REGIONALNY NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
LRPO 2007-2013 LUBUSKI REGIONALNY PROGRAM OPERACYJNY
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz z budżetu państwa w ramach Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007 – 2013.

**Od niedawna Polskie Centrum Certyfikacji Elektronicznej Sigillum ma swoje przedstawicielstwo w Zielonej Górze. Proszę wyjaśnić, czym jest Sigillum?**

Sigillum jest Polskim Centrum Certyfikacji Elektronicznej, należącym do Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych SA. Dorobek PWPW SA w zakresie produkcji zabezpieczonych dokumentów pozwala Sigillum PCCE na kontynuację tych tradycji w nowym, elektronicznym wymiarze, oferując najnowocześniejszy profil usług na rynku zabezpieczeń, certyfikacji i szyfrowania.

**Punkt Rejestracji Podpisu Elektronicznego Sigillum PCCE to jedyny taki punkt w województwie lubuskim. Jakie posiada atuty?**

Naszą mocną stroną jest fakt, że wszystkie formalności załatwimy w trakcie jednej wizyty. Moim zdaniem to dość istotne w czasach, kiedy czas pracy przedsiębiorcy jest niezwykle cenny. Firma Centrum Technologii Internetowych CTI Sp. z o.o. posiada akredytację Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych S.A. w zakresie prowadzenia Punktu Rejestracji Sigillum. Upoważnia to nas do wystawiania i sprzedaży certyfikatów kwalifikowanych i komercyjnych.

**Jak długo trwa procedura rejestracji? Czy jest skomplikowana?**

Cała procedura trwa ok. 50 minut. Po tym czasie klient wychodzi z kompletnym zestawem, w skład którego wchodzi karta kryptograficzna, czytnik i oprogramowanie do składania bezpiecznego podpisu elektronicznego. W Punkcie Rejestracji Sigillum podpis elektroniczny klient otrzymuje „od ręki". Z przyjemnością doradzimy wybór odpowiedniego rozwiązania oraz odpowiemy na wszystkie pytania związane z podpisem elektronicznym. Serdecznie zapraszam.

ctinet.pl Centrum Technologii Internetowych
Sigillum

**Centrum Technologii Internetowych CTI Sp. z o.o.**
ul. Kupiecka 93/10, 65-058 Zielona Góra
tel. 68 457 00 15
e-mail: info@e-podpis.zgora.pl www.e-podpis.zgora.pl



# Dodatek Innowacje

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

# W polityce regionalnej stawiam na gospodarkę

Z marszałkiem województwa lubuskiego Marcinem Jabłońskim o innowacyjności regionu rozmawia Jarosław Nieradka

**Obejmując stanowisko marszałka podkreślał Pan, że motorem rozwoju województwa lubuskiego powinna być gospodarka. Jaka jest obecnie, a jaka powinna być lubuska gospodarka według dokumentów strategicznych regionu?**

W regionie najwięcej przedsiębiorstw mamy w sektorze handlu i usług, rynku nieruchomości, w logistyce oraz w budownictwie. Silne branże to także przemysł drzewny, spożywczy oraz produkcja wyrobów z metali. Dokumenty strategiczne, takie jak Strategia Rozwoju Województwa Lubuskiego oraz Lubuska Regionalna Strategia Innowacji zakładają rozwój gospodarczy Lubuskiego. Chciałbym, aby dokonywał się on jak najszybciej i najintensywniej. W prowadzonej polityce regionalnej kładę na to szczególny nacisk. Gospodarka to siła napędowa postępu, tworzy miejsca pracy oraz stanowi koło zamachowe rozwoju pozostałych ważnych dla mieszkańców dziedzin. Aby osiągnąć przewagę konkurencyjną, należy inwestować w przedsiębiorstwa, edukację oraz infrastrukturę techniczną. Są to dla naszego regionu kwestie o strategicznym znaczeniu. Chciałbym zaznaczyć, że Zarząd Województwa Lubuskiego podejmuje konsekwentne działania w tym kierunku, wykorzystując wszelkie dostępne instrumenty. Uprościliśmy i usprawniliśmy przekazywanie środków z Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego skierowanych m.in. do przedsiębiorców, szkół wyższych oraz samorządów. Obok wsparcia biznesu, z uwzględnieniem jego innowacyjności oraz powiązań nauki i gospodarki, skierowaliśmy znaczne kwoty na rozbudowę i modernizację infrastruktury transportowej.

> Gospodarka to siła napędowa postępu

**Jaka jest funkcja i zadania Lubuskiej Regionalnej Strategii Innowacji (LRSI)?**

Wspomniana strategia, uchwalona przez Sejmik Województwa Lubuskiego w 2005 roku, jest dokumentem, którego celem jest podniesienie innowacyjności naszego regionu. Obecnie trwają prace nad jej aktualizacją, mające na celu szersze zaangażowanie – obok przedsiębiorstw – podmiotów związanych z nowoczesnymi technologiami, edukacją oraz badaniami. Głęboko wierzę, że współpraca tych wszystkich partnerów w dziedzinie innowacji przyniesie oczekiwane skutki.

**Jaką rolę w zakresie tworzenia i wdrażania strategi innowacji pełnią organizacje pracodawców w regionie i inne stowarzyszenia gospodarcze?**

> Należy inwestować w przedsiębiorstwa, edukację i infrastrukturę

Strategia innowacji skupia się na współpracy z wieloma podmiotami zaangażowanymi w życie gospodarcze regionu. Niezwykle istotne jest, aby założenia dokumentu realizować wspólnymi siłami, w ramach kooperacji między przedsiębiorstwami, nauką i samorządami. Jeśli chodzi o przedsiębiorców, to ogromne znaczenie ma współpraca z organizacjami okołobiznesowymi i przedstawicielami organizacji zrzeszających biznesmenów. Mam na myśli przede wszystkim Organizację Pracodawców Ziemi Lubuskiej oraz Zachodnią Izbę Przemysłowo-Handlową – niewątpliwych lubuskich liderów wśród tego typu organizacji, z którymi warto współpracować, korzystając z ich usług i doświadczeń.

**Innowacje nieodłącznie wiążą się ze współpracą nauki i biznesu. Takim przedsięwzięciem w regionie jest m.in. Park Naukowo-Technologiczny Uniwersytetu Zielonogórskiego. Jak Pan ocenia jego powstanie z punktu widzenia lubuskiej gospodarki?**

Powołanie Parku Naukowo-Technologicznego Uniwersytetu Zielonogórskiego ma znacząco wpłynąć na rozwój naszego regionu poprzez stworzenie warunków dla współpracy przemysłu z nauką w oparciu o zastosowanie nowoczesnych, innowacyjnych rozwiązań technologicznych. Jest to inicjatywa, którą w pełni popieram, za którą mocno trzymam kciuki, ponieważ mam spore oczekiwania co do tego przedsięwzięcia. Park będzie instytucją zapewniającą wsparcie naukowe i technologiczne lubuskich firm i uczelni. Istotnym aspektem jest fakt, że Park Naukowo-Technologiczny wchodzi w skład szerszego przedsięwzięcia – Lubuskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego w Nowym Kisielinie, obejmującego również podstrefę Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej oraz Strefę Aktywności Gospodarczej Lubuskiego Trójmiasta. Chciałbym zaznaczyć, że środki dostępne w ramach Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego zostały również przeznaczone na wsparcie innych, podobnych inicjatyw uczelni wyższych w regionie.




Marcin Jabłoński
marszałek województwa lubuskiego

# Lubuska gospodarka w liczbach

W województwie lubuskim we wrześniu 2009 działało ponad 100 tys. podmiotów gospodarczych. Zdecydowana większość z nich w sektorze prywatnym. Jaka jest lubuska gospodarka? Przedstawiamy kilka faktów

**Jarosław Nieradka**

Na wzrost konkurencyjności województwa wpływa przede wszystkim rozwój małych przedsiębiorstw oraz osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą, które stanowią dominującą grupę wśród wszystkich podmiotów gospodarczych w regionie. Przedsiębiorstwa te cierpią na niedostatek kapitału własnego i mają trudności w dostępie do kredytów inwestycyjnych, zwłaszcza w kontekście bieżącej sytuacji gospodarczej. Takie ograniczenia są główną barierą w procesach rozwoju i modernizacji oraz w zwiększaniu popytu na produkty i usługi lokalnych firm.

### MŚP tworzy 70% miejsc pracy

Sektor małych i średnich przedsiębiorstw województwa lubuskiego jest głównym pracodawcą w regionie i jego znaczenie na rynku pracy jest najwyższe w Polsce. Największą rolę sektor ten odgrywa w usługach, transporcie, handlu i budownictwie. Małe i średnie przedsiębiorstwa zatrudniają ponad 70 proc. osób pracujących w regionie, 21 proc. zatrudnienia generują duże podmioty. Średnie zatrudnienie w przedsiębiorstwie prywatnym wynosi 2,5 osoby (w UE jest to 7-8 pracowników).

### Najmniej na innowacje

Województwo lubuskie należy do regionów, w których najmniej środków przeznacza się na działalność badawczo-rozwojową, co przekłada się na postrzeganie województwa jako mało innowacyjnego. Nakłady na działalność B+R w relacji do lubuskiego PKB wynoszą 0,15 proc., natomiast średnio dla Polski kształtują się na poziomie 0,57 proc. PKB.



Oprac. m.in. na podstawie „Katalogu zmian gospodarczych i mechanizmów zaradczych oraz analizy makroekonomicznej obecnych i przyszłych potrzeb rozwojowych województwa lubuskiego", Zielona Góra 2009

W krajach UE (27 państw) wskaźnik ten jest zdecydowanie wyższy i wynosi 1,74 proc. Niepokojącym jest fakt, że nakłady na działalność B+R spadły w roku 2006 w porównaniu do 2005 z 35,8 mln do 23,8 mln zł. W roku 2006 w województwie funkcjonowało 18 jednostek badawczo-rozwojowych, a liczba zatrudnionych w nich pracowników wynosiła blisko 800 osób, jednak w porównaniu z poprzednim rokiem spadła o 130 osób.

### Głównie handel i usługi

Najwięcej zarejestrowanych przedsiębiorstw, według stanu na koniec roku 2007, należy do sekcji PKD handel i naprawy, stanowią one blisko co trzeci podmiot. Następnie drugą pod względem liczebności jest sekcja PKD obsługa nieruchomości i firm (19 tys.) i na trzecim miejscu budownictwo (blisko 11 tys. przedsiębiorstw).

Kolejne pod względem liczby przedsiębiorstw są: przemysł (ponad 9 tys. podmiotów), działalność usługowa komunalna, społeczna i indywidualna (ponda 7 tys. firm) oraz transport, gospodarka magazynowa i łączność (7 tys. przedsiębiorstw).

### 3,5 tys zł inwestycji na głowę

Nakłady inwestycyjne w przeliczeniu na 1 mieszkańca wyniosły w 2006 roku 3573 zł i tym samym były niższe od średniej krajowej (4062 zł). Daje to województwu lubuskiemu 9. miejsce wśród innych regionów.

W Lubuskiem swoje siedziby ma ponad 2,5 tys. spółek handlowych z udziałem kapitału zagranicznego, co stanowi 38 proc. wszystkich spółek zarejestrowanych w województwie lubuskim i stawia nas w ścisłej czołówce w kraju. Wynika to z przygranicznego położenia regionu przyciągającego inwestorów zagranicznych oraz prężnej działalności m.in. Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej i stref gospodarczych lubuskich gmin. Warto dodać, że liczba przedsiębiorców dysponujących kapitałem zagranicznym z roku na rok rośnie – dla porównania, w skali kraju odsetek spółek z kapitałem zagranicznym jest znacznie niższy i wynosi 23,7 proc.

# Czym jest dodatek specjalny: Innowacje?

**Łukasz Rut**

Trzymacie Państwo w rękach pierwsze tematyczne uzupełnienie magazynu „Biznes Lubuski". Dodatek powstał we współpracy z Lubuskim Urzędem Marszałkowskim, który czynnie stara się pobudzać innowacyjność regionu. A ma co robić. Jak pisze w swoim tekście Jarosław Nieradka, dyrektor OPZL, województwo lubuskie przeznacza najmniej środków na działalność innowacyjną w Polsce.

Aby to zmienić, kilka lat temu powstała strategia pobudzania innowacyjności. Nie wszystko udało się z niej zrealizować. Rzeczywistość gospodarcza zweryfikowała jej zapisy. Przyszedł więc czas na jej odświeżenie. Marszałek Marcin Jabłoński – w rozmowie dla BL – mówi, że nowa wersja strategii ma pobudzić współpracę między wieloma podmiotami zaangażowanymi w życie gospodarcze regionu. Współpracy służyć ma też ten dodatek. Powstał w ramach projektu budowy lubuskiego systemu innowacji, który jest realizowany przez urzędników marszałka z pieniędzy unijnych.

Liczę, że uda się wspólnie ten system zbudować. I że będzie działać sprawnie. Prezydent Lewiatana Henryka Bochniarz mówiąc o województwie lubuskim podkreśliła, abyśmy nie patrzyli na innych. Że tylko my sami możemy sprawić, że będziemy konkurencyjni wobec innych regionów. Nie oglądajmy się więc na siebie tylko bierzmy się do roboty.

Wszystkim, którzy włączyli się w pracę nad dodatkiem, serdecznie dziękuję. Mam nadzieję, że równie chętnie włączą się Państwo w prace Lubuskiego Systemu Innowacji.

# Strategia innowacyjności
## to drogowskaz dla firm

Lubuska Regionalna Strategia Innowacji ma pomóc we wzroście konkurencyjności gospodarczej województwa lubuskiego. Właśnie jest aktualizowana

> Lubuska Regionalna Strategia Innowacji (LRSI) przyjęta zosała uchwałą Sejmiku Województwa Lubuskiego 11 kwietnia 2005 roku jako regionalny dokument strategiczny. Została opracowana przez zespół naukowy Uniwersytetu Zielonogórskiego, pod kierownictwem prof. dr. hab. inż. Daniela Fica. W dokumencie zdiagnozowane zostały potrzeby i szanse rozwoju województwa lubuskiego w dziedzinie nowoczesnych technologii, innowacji i rozwoju sektora małych i średnich przedsiębiorstw.

**Maciej Nowicki**

W strategii założono, że jej wdrożenie doprowadzi do realizacji celu generalnego dokumentu, czyli wzrostu konkurencyjności i innowacyjności regionu lubuskiego poprzez wykorzystanie potencjału nauki i B+R, budowanie systemu wspierania innowacji, nowoczesnej infrastruktury przedsiębiorczości i aktywności firm w tym zakresie. Ponadto, strategia zawiera propozycje przedsięwzięć do realizacji przez rożne podmioty i instytucje zmierzające do podniesienia potencjału innowacyjnego regionu.



**Maciej Nowicki**, dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego i Planowania Przestrzennego, Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego

### Nie wszystko udało się zrobić

Strategia od momentu jej uchwalenia stała się odniesieniem dla ubiegających się o środki europejskie na działalność innowacyjną. Jednak pomimo ponad czteroletniego okresu jej funkcjonowania, nie wszystkie kierunki wyznaczone przez LRSI zostały zrealizowane. Nie stworzono sprawnego systemu wspierania innowacji. Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego z pomocą ekspertów podjął więc intensywne prace nad aktualizacją tego dokumentu, które mają na celu usprawnienie wdrażania założeń strategii w naszym województwie. W ramach projektu systemowego Departamentu Europejskiego Funduszu Społecznego wyłoniony został wykonawca tego zadania – Grupa Gumułka z Katowic, która przedstawiła projekt aktualizacji strategii.

### Innowacja wymaga kordynacji

Po konsultacji z Radą Programową oraz Regionalnym Komitetem Sterującym ds. LRSI, w wyniku szerokiej debaty stwierdziliśmy, że zaproponowane opracowanie wymaga wielu zmian. Modyfikacje powinny dotyczyć przede wszystkim Lubuskiego Systemu Innowacji, w skład którego wchodzą Zarząd Województwa Lubuskiego, Lubuskie Centrum Innowacji, Lubuska Rada Innowacji (pełniąca funkcję doradczą) oraz przedsiębiorstwa, regionalne instytucje i instrumenty finansowania innowacji, uczelnie wyższe, parki technologiczne i inkubatory przedsiębiorczości.

Sprawny system wdrażania innowacji wymagać będzie koordynacji oraz szeroko rozumianej współpracy wszystkich podmiotów znajdujących się w tym systemie – stąd propozycja powołania Lubuskiego Centrum Innowacji. Efekty mierzone będą systemem monitoringu opartym na wskaźnikach statystycznych oraz sprawozdawczości z realizacji zaplanowanych przedsięwzięć.

### Wkrótce zatwierdzenie

Dokument można znaleźć na stronie internetowej www.lubuskie.pl (zakładka: Urząd Marszałkowski – Strategia – Aktualności). Obecnie trwają intensywne prace nad ostateczną wersją aktualizacji LRSI, której zatwierdzenie przewidziano w pierwszym kwartale 2010 roku.



# Jak stworzyć nowoczesną lubuską gospodarkę?

Z odpowiedzią na to pytanie przychodzi urząd marszałkowski w Zielonej Górze, który rozpoczął projekt wspierania lubuskiej innowacyjności.

**Jak usprawnić wdrażanie innowacji?**
Departament Rozwoju Regionalnego i Planowania Przestrzennego rozpoczął realizację projektu systemowego pod tytułem „Budowa Lubuskiego Systemu Innowacji". Środki na to przedsięwzięcie przyznane zostały w ramach poddziałania 8.2.2 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

**Adrian Mirosławski**

Wsparcie tworzenia sieci współpracy i wymiany informacji między naukowcami a przedsiębiorcami w zakresie innowacji i transferu technologii stanowi główny cel projektu. Kolejny to zaktywizowanie szeroko rozumianej kultury innowacji, która w konsekwencji wpłynie na podniesienie poziomu konkurencyjności gospodarki województwa lubuskiego. Przedsięwzięcie zainicjuje kooperację pomiędzy sferą otoczenia biznesu, jednostkami B+R, uczelniami wyższymi oraz przedsiębiorcami w zakresie m.in. pozyskiwana środków na innowacje czy podejmowania wspólnych przedsięwzięć z potencjalnymi partnerami biznesowymi lub naukowymi.



## Promocja innowacyjności

Ważnym zadaniem projektu jest szeroko rozumiana promocja innowacji oraz potencjału gospodarczego i naukowego woj. lubuskiego poprzez rozbudowę regionalnego portalu informacyjnego, przy wsparciu innych mediów, konferencji i lokalnych spotkań. Wspomniany portal będzie miał za zadanie stworzenie wspólnej platformy współpracy. Powstanie baza wiedzy o innowacjach, potencjale gospodarczym oraz naukowym województwa lubuskiego.

Aby pomóc grupom docelowym projektu, jakimi są przedsiębiorcy, naukowcy, przedstawiciele sfery otoczenia biznesu oraz samorządów szczebla lokalnego i samorządu regionalnego w nawiązaniu współpracy, organizowane będą konferencje i spotkania. Ich tematami będą zagadnienia związane z finansowaniem innowacji i działalnością instytucji otoczenia biznesu. Uczestnicy seminariów będą mieli okazję przedstawiać oferty współpracy i podzielić się doświadczeniami.

## Inspiracja płynąca z zewnątrz

Przystąpienie do Europejskiej Sieci Współpracy Regionów w zakresie Badań i Innowacji (ERRIN) oraz uczestnictwo w spotkaniach tej organizacji zwiększy dostęp regionalnych instytucji i firm do międzynarodowych projektów z zakresu m.in. innowacji, biotechnologii oraz energii. W ramach członkostwa w sieci regiony oraz instytucje regionalne lepiej poznają swój potencjał, przekazują informacje oraz znajdują partnerów do wspólnych projektów. Uzupełnieniem wiedzy o praktycznych metodach wspierania innowacyjności będą wizyty studyjne w parkach naukowo-technologicznych w kraju i za granicą.

## Socjolodzy przepytają biznes

W projekcie przewidziano również przeprowadzenie badania socjologicznego. Zidentyfikuje ono potrzeby i problemy przedsiębiorców w zakresie wdrażania innowacyjności, nowych rozwiązań technologicznych i organizacyjnych, ponadto zdiagnozuje potencjał sfery otoczenia biznesu oraz uczelni wyższych w województwie lubuskim. Dokonana zostanie inwentaryzacja sfery B+R oraz otoczenia biznesu. Wynik badania pomoże efektywnie zbudować sieć współpracy w regionie.

Wymieniony katalog zadań ma zaktywizować współpracę przedsiębiorstw, uczelni i samorządów oraz wspomóc oparty na innowacyjnych rozwiązaniach rozwój gospodarczy województwa lubuskiego. Wspólne i zsynchronizowane działania w tym zakresie z pewnością przyniosą oczekiwane rezultaty.



**Adrian Mirosławski**, kierownik projektu „Budowa Lubuskiego Systemu Innowacji", Departament Rozwoju Regionalnego i Planowania Przestrzennego, Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego

# Nowoczesność w zgodzie ze środowiskiem

Gorzowska elektrociepłownia, jako pierwsze w Polsce tego typu przedsiębiorstwo, dzięki innowacyjnym inwestycjom o ponad 150 razy ograniczyła emisję pyłów do powietrza

**Renata Czernichowska, Ireneusz Juszkiewicz**

Gorzowska elektrociepłownia należy od 2007 roku do największej energetycznej grupy w kraju PGE Polskiej Grupy Energetycznej. W jej skład wchodzą kopalnie węgla brunatnego, elektrownie i elektrociepłownie, operatorzy systemu dystrybucyjnego, spółki sprzedaży detalicznej, spółka obrotu hurtowego oraz podmioty działające w innych branżach, np. telekomunikacyjnej.

## Pół wieku w energetyce

W regionie Spółka jest jednym z największych przedsiębiorstw energetycznych. Od ponad 50 lat zakład produkuje energię elektryczną i ciepło. Oba produkty wytwarzane są w skojarzeniu, czyli w jednym procesie technologicznym, dzięki czemu do środowiska emitowana jest mniejsza ilość odpadów produkcyjnych.

W Spółce prowadzone są działania zmierzające do doskonalenia zarówno procesów wytwarzania jak i zarządzania. Dlatego w 2004 roku w Spółce wdrożony został system zarządzania oparty na Systemie Zarządzania Jakością, Środowiskiem oraz Bezpieczeństwem i Higieną Pracy, potwierdzający stosowanie metod zarządzania zgodnych z normami ISO.

Jednak główne działania kierownictwa Spółki od lat skierowane są na doskonalenie procesów wytwarzania. Nowe projekty w tym kierunku wynikają z dbałości o środowisko naturalne. Wszelkie, podejmowane działania prowadzą do zmniejszenia emisji pyłu i gazów do atmosfery.

## Pierwsi w kraju

Najważniejszym – najbardziej innowacyjnym – zrealizowanym przedsięwzięciem w elektrociepłowni było wybudowanie i oddanie w 1999 roku do eksploatacji pierwszego w Polsce bloku parowo-gazowego. Efektem tego było wycofanie z eksploatacji uciążliwej dla środowiska kotłowni węglowej z lat 50., dzięki czemu nastąpiło zmniejszenie emisji pyłów (z 5337 Mg w roku 1997, do 35 Mg w roku 2008), dwutlenku węgla, dwutlenku siarki i tlenków azotu do atmosfery.



Blok gazowo-parowy PGE Elektrociepłowni Gorzów SA

W 2005 roku PGE Elektrociepłownia Gorzów SA otrzymała Pozwolenie Zintegrowane, które potwierdza stosowanie najlepszych dostępnych technik oraz spełnianie wymagań prawnych Unii Europejskiej, dotyczących zintegrowanego zapobiegania i ograniczania zanieczyszczeń.

## Nowa sprawność

W roku 2009 w gorzowskiej elektrociepłowni zastosowano innowacyjne rozwiązanie, polegające na połączeniu kotła odzysknicowego z turbiną T6 rurociągiem pary „świeżej", umożliwiając tym samym współpracę bloku gazowego z turbiną kondensacyjną.

O co dokładnie chodzi? Konieczność ograniczenia emisji dwutlenku węgla spowodowała nieopłacalność eksploatacji bloku węglowego w okresie letnim, kiedy jest praktycznie zerowe zapotrzebowanie na ciepło z tego bloku. A układ uzależnia produkcję energii elektrycznej od zapotrzebowania na ciepło. Ze względu na jego ograniczone zapotrzebowanie produkcja energii elektrycznej w okresie letnim systematycznie spadała.

Dlatego zastosowana konfiguracja pracy urządzeń w okresie letnim pozwala na znaczne zwiększenie sprawności całego układu. Efektem tego jest zwiększenie mocy elektrycznej o około 8 MW bez zwiększania ilości paliwa.



**PGE Elektrociepłownia Gorzów S.A.**
66-400 Gorzów Wlkp., ul. Energetyków 6, tel. 095 733 41 00, fax 095 732 30 12
e-mail: info@ecgorzow.pl, www.ecg.com.pl

# Czasy były różne, dziś liczy się tylko innowacja

Świebodzińska Elterma mogłaby wygrać konkurs na najlepszy żywy przykład zakładu, będącego odbiciem stanu gospodarki od czasów powojennych. Mogłaby też odebrać nagrodę za czerpanie dziś szeroką garścią pomysłów ze świata nauki

**Łukasz Rut**

Lubuskie Zakłady Termotechniczne Elterma mogłyby służyć za podręcznikowe studium przypadku, na podstawie którego odbywałyby się zajęcia akademickie z powojennej historii polskiej gospodarki.

Firma powstała bowiem w roku 1950. Od początku stawiała na produkcję urządzeń do obróbki cieplnej metali. Po kilku latach stała się głównym dostawcą tych urządzeń do Europy Wschodniej. Produkowała piece przeznaczone do pracy w przemyśle maszynowym, samochodowym, narzędziowym, obrabiarkowym, łożyskowym, lotniczym.

W połowie lat 70. firma kupiła amerykańską licencję na produkcję pieców. Był to wyczyn – jak na owe czasy – niezwykły. Powstały nowe hale produkcyjne, modernizowany był park maszynowy. W asortymencie mieli w szczycie tysiąc urządzeń do obróbki metali. Zatrudniał blisko 1500 pracowników.

**Firmy padały jedna po drugiej**

Koniec lat 80. to rewolucja gospodarcza. Tysiące firm w Polsce traci dotychczasowe rynki zbytu i musi konkurować na globalnym rynku. Wielu się nie udaje. Elterma broni się jak może. Przechodzi restrukturyzację. Zmienia profil działalności, staje się dostawcą konstrukcji stalowych. Przychodzą chude lata.

W połowie lat 90. rozpoczyna się ożywienie gospodarcze. Pojawia się ponowne zapotrzebowanie na urządzenia do obróbki cieplnej. Firma wraca do tradycyjnego obszaru działalności.



Na początku 2003 następuje bodajże jedna z najważniejszych chwil w historii zakładu. Spółkę wykupuje koncern Seco Warwick, zapewniając dostęp do sieci sprzedaży, kontraktów handlowych, referencji i nowoczesnej dokumentacji technicznej. W ciągu trzech lat zakład zwiększa trzykrotnie przychody ze sprzedaży. Z powrotem wraca do europejskiej czołówki.

**Chcą być światowym liderem**

Dziś prognozy są naprawdę ambitne. – Planujemy w ciągu najbliższych pięciu lat osiągnąć pozycję światowego lidera w wybranych typach produktów. Nie szczędzimy środków na inwestycje i badania oraz rozwój nowych technologii – przekonuje Zbigniew Skubiszewski, zastępca prezesa Eltermy i dyrektor zarządzający.

Aktualna gama produktów obejmuje komplety urządzeń składających się na pełne wyposażenie linii i gniazd produkcyjnych, w skład których wchodzą oprócz pieców przemysłowych, urządzenia do mycia i suszenia, systemy transportowe oraz generatory do wytwarzania atmosfer technologicznych.

Odbiorcy maszyn znajdują się na całym świecie, począwszy od krajów europejskich od Hiszpanii po Rosję, przez Azję od Syberii po Singapur i Indie oraz Stany Zjednoczone. Ich produkty do obróbki wielkogabarytowych przekładni zębatych stosowanych w siłowniach wiatrowych to ostatnio prawdziwy hit na świecie.

**Wciąż nowe pomysły**

– W ostatnim czasie pracujemy nad kilkoma nowymi projektami – zdradza Z. Skubiszewski. Jakie to pomysły – dopytujemy. – Chociażby projekt nowoczesnego pieca do obróbki cieplnej silników lotniczych w ramach programu „Green Engine". Grzanie następuje tu atmosferze stanowiącej mieszaninę azotu i wodoru, co umożliwia rezygnację z uciążliwych dla środowiska zabiegów miedziowania cienkiego. Jest to projekt współfinansowany przez UE w ramach programu dla innowacyjnych pomysłów. To wspólne przedsięwzięcie z warszawskim Instytutem Mechaniki Precyzyjnej – tłumaczy Z. Skubiszewski.

**Tanie ekologiczne piece**

Inny z projektów dotyczy wdrażania innowacyjnej technologii gazowego azotowania stali metodą ZeroFlow. Co to znaczy? Metoda pozwala budować prostsze, tańsze w utrzymaniu piece, które wykorzystują mniej energii i ograniczają emisję do atmosfery. Zakład współpracuje z pomysłodawcą technologii profesorem Politechniki Poznańskiej Leszkiem Małdzińskim. Firma włącza się w promocję tej technologii na konferencjach i seminariach na całym świecie. Udaje się. Maszyny pracują już z powodzeniem w kilku lokalizacjach.

A sama technologia jest wciąż doskonalona. Firma współpracując z poznańską politechniką prowadzi badania laboratoryjne nad azotowaniem stali, testy technologiczne oraz zajmuje się zbieraniem i opracowaniem wyników.

– Działamy tak na rynku od blisko 60 lat. Mamy głębokie przekonanie, że nasza historia dopiero się rozpoczyna – podsumowuje wiceprezes Eltermy.



**Zbigniew Skubiszewski**, zastępca prezesa Eltermy i dyrektor zarządzający, członek zarządu OPZL.

Przeszliśmy drogę od państwowego przedsiębiorstwa, do prywatnej, efektywnie zarządzanej i nowoczesnej firmy. Wypracowywane zyski przeznaczamy głównie na rozwój i modernizację produktów. Obecnie Elterma wchodzi w skład grupy Seco Warwick ze Świebodzina. Grupa jest notowana na giełdzie papierów wartościowych w Warszawie. W skład grupy wchodzi sześć spółek, w tym dwie w Polsce gdzie znajduje się spółka matka, dwie w USA oraz w Chinach i w Indiach. Tak jak pozostałe spółki z grupy, Elterma jest firmą inżyniersko-produkcyjną i specjalizuje się w budowie urządzeń do obróbki metali w atmosferach regulowanych. Nasze produkty pracują w 35 krajach.



# Antidotum LfC na kryzys:
## innowacje w zaawansowanej bioinżynierii

Nie idziesz do przodu, nie wyprzedzasz – zostajesz w tyle. W myśl tych słów od ponad 20 lat działa zielonogórska firma LfC. W firmie wiedzą, jak wiele trzeba dać od siebie, żeby być w światowej czołówce

**Jarosław Nieradka**

**Działalność innowacyjna LfC:**

1. Patenty, zgłoszenia wynalazcze, znaki ochronne.
2. Prace badawczo-rozwojowe, projekty celowe z Ministerstwem Nauki, Ministerstwem Gospodarki, Ministerstwem Rozwoju Regionalnego.
3. Współpraca naukowo–rozwojowa z klinikami ortopedycznymi i neurochirurgicznymi w Europie.
4. Współpraca badawczo-rozwojowa z jednostkami naukowymi, biotechnicznymi.
5. 80 zarejestrowanych implantów (znak CE i rejestracja krajowa).
6. 400 publikacji (własnych i użytkowników) o produkowanych wyrobach, sympozja, wystawy.

Działalność tej innowacyjnej spółki jest ukierunkowana na wspomaganie układu kostno-neuro-mięśniowego człowieka, a szczególnie kręgosłupa, na którego niedomagania cierpi – według danych WHO – 25 proc. ludzi na świecie.
Firma funkcjonuje więc w trudnym obszarze, niezwykle wymagającej i wrażliwej społecznie branży medycznej. Prowadzi interdyscyplinarną działalność w zakresie badawczo-rozwojowo-produkcyjnym, w obszarze wyrobów i technologii medycznych, inżynierii biomedycznej, bionanomateriałów. Inspiratorem i koordynatorem prac jest prezes Lechosław F. Ciupik.

**Pierwsze polskie prywatne B+R**

Prace w zakresie tworzenia innowacyjnych rozwiązań koordynowane są obecnie w ramach Instytutu Bioinżynierii Medycznej działającego jako Centrum Badawczo-Rozwojowe LfC. Firma uzyskała ten ważny dla swojej działalności status od wicepremiera Waldemara Pawlaka. LfC jest pierwszym prywatnym przedsiębiorstwem w Polsce, które jest taką jednostką.
Otrzymanie statusu Centrum było następstwem przyjęcia przez firmą strategii ukierunkowanej na innowacje oraz badania i rozwój, z silnym naciskiem na wdrożenia. W tym celu, w strukturze firmy, został utworzony Departament Badań i Rozwoju, w którym można wyróżnić działy: projektowania i rozwoju, badań oraz zarządzania projektami, a także dział wartości niematerialnych i prawnych, którego zadaniem jest bieżąca analiza rynku i stanu techniki, uzyskiwanie patentów.

**Własne bio-badania**

Departament B+R korzysta z własnego laboratorium prowadzącego wysoce specjalistyczne badania bio-inżynierskie, bio-materiałowe, bio-tolerancji oraz specjalnego laboratorium sekcyjnego, przybliżającego znaczenie zastosowania wyników badań w praktyce leczniczej. Departament postawił przed sobą wielkie wyzwania: sprostanie oczekiwaniom światowego rynku wyrobów medycznych. Firma rozpoczyna również prowadzenie prac badawczych dla kontrahentów z zagranicy, np. z USA, Meksyku, Niemiec, Izraela.
Firma LfC posiada obecnie niezbędny know-how oraz wieloletnie doświadczenie w innowacyjnej działalności. Czynnie uczestniczy w życiu badawczo-rozwojowym Polski i świata. Dzięki gromadzonej wiedzy o trendach rozwojowych i działalności konkurencji, LfC zna potrzeby rynku implantów, w związku z czym konstruuje wysoce specjalistyczne wyroby na poziomie światowym oraz skutecznie wdraża je do produkcji i zastosowania klinicznego.

**Stworzyli implant DERO**

Firma wprowadziła na rynek nowoczesną technologię medyczną zawierającą między innymi implanty kręgosłupowe DERO. Implanty te są często łączone z zupełnie nową metodą chirurgicznego leczenia, poprawiają efektywności terapii, chronią przed kalectwem. Co istotne, wytworzony przez nich wyrób musi sprostać również konkurencji, co powoduje, że obok atrakcyjności leczniczej wyrobu ważną rolę odgrywa aspekt ekonomiczny.

**Amerykanie kupili patent**

Doskonały przykład zaawansowanych prac B+R stanowi małoinwazyjna metoda inSWing (sprzedana do USA jako patent), wyznaczająca nowy trend w efektywnym leczeniu dysfunkcji kręgosłupa lędźwiowego. Dzięki tej nowatorskiej metodzie polska myśl bionżyniersko-medyczna zyskała uznanie na licznych salach operacyjnych świata, natomiast wśród uznanych ekspertów chirurgii kręgosłupa, inSWing został nazwany „implantem 3. generacji", a sama metoda „najdalej zaawansowanym rozwiązaniem do leczenia kręgosłupa w swoim obszarze zastosowań".

**if we do, we do it better**

To generalne założenie spółki zostało przyjęte przeszło 20 lat temu. Oznacza, że cokolwiek robią, musi to być lepsze od zrobionego poprzednio, doskonalsze, innowacyjne. Motto powstało w czasie, w którym w języku powszechnie używanym nie istniało słowo innowacje.

# Zielona krzemowa Góra

Za system komputerowy walczący z nowotworami otrzymali niedawno wyróżnienie od dostawcy amerykańskiej NASA. Inny projekt zastępuje kontrolera jakości z dokładnością do tysięcznych części milimetra. Kolejny to mobilny system do bezprzewodowej kontroli hamowania. Prawdopodobnie to jedyne takie urządzenie na świecie

**Łukasz Rut**

Trzecie piętro budynku w fabrycznej dzielnicy Zielonej Góry. Ściany korytarza nieco już wypłowiałe, drzwi obite dermą. Za nimi dwa niewielkie pomieszczenia. Nic nadzwyczajnego. W pierwszym pomieszczeniu stoi kilka komputerów, jakieś urządzenia, drukarka. Na ścianach pocztówki z wakacji. Drugie to pomieszczenie szefa. Nieduże biurko, zdjęcia rodziny, okrągły szklany stolik. Szef zaprasza do niego. Może coś do picia – pyta. Po dłuższej chwili nieśmiało odpowiadam – To może herbatę. Szef zaparza, siada obok i zaczyna opowiadać.

– Nie jesteśmy dużą firmą. Działamy od 2001 roku. Mało o nas słychać – A dla kogo pracujecie – wcinam się w słowo – Dla Renault, Forda, Philipsa, Polskiej Akademii Nauk, Instytutu Wzornictwa Przemysłowego – wymienia od niechcenia szef. Zatyka mnie. Tu w tych ciasnych pomieszczeniach – przelatuje mi przez głowę myśl.

– Poznaliśmy się w zielonogórskim Ośrodku Badawczo Rozwojowym Metrologii Elektrycznej „Metrol". Człowiek po studiach robił to, co mu dadzą. I pewnie wtedy ukierunkowali nas na to, co dziś robimy – wspomina początki Marek Twardowski, szef InfoTech-u, niedużej wielkiej zielonogórskiej firmy z branży IT.

**Philips był wniebowzięty**

Firma wystartowała, tak jak zaczyna wiele biznesów. Koleje losu zmusiły Marka Twardowskiego do tego, aby iść na swoje. W pierwszym roku działalności trafił się im kontrakt w Philipsie w Pile. Mieli za zadanie uruchomić nowoczesne laboratorium badawcze, w którym projektują prototypy żarówek. W laboratorium powstała maszyna symulująca fragmenty linii produkcyjnej. InfoTech wykonał specjalistyczne oprogramowanie sterujące maszyną.

W planach był montaż bliźniaczego laboratorium w Meksyku. To zrobione w Polsce okazało się bowiem rewelacyjne. I działa tak bez zarzutów do dziś. Philips został ich długoletnim klientem. Mają na koncie ponad czterdzieści wdrożonych dla nich aplikacji.

**Wyeliminowali błąd ludzki w motoryzacji**

Później był system traceability, odpowiedzialny za kontrolę produkcji przekładni dla Renault, Mazdy, Forda. Weryfikuje on jakość montażu 300 elementów na linii produkcyjnej. I to w dziewięciu procesach jednocześnie. Przetwarza w sekundzie niezliczone ilości informacji. Dokładność pomiaru sięga tysięcznych milimetra.

Każda część ma indywidualny numer, dzięki temu system kontroluje produkcję od pojedynczej podkładki do gotowej przekładni. Dla operatora maszyny liczy się czy montaż został przeprowadzony poprawnie, to wskazuje sygnalizacja świetlna. A dla inżynierów produkcji do dyspozycji są dane statystyczne i charakterystyki dla poszczególnych procesów montażu. – Tu nie ma miejsca na uznaniowość i czynnik błędu ludzkiego – tłumaczy Sławomir Melech, specjalista od oprogramowania z InfoTech-u.

**Badają napięcia mięśni ludzi**

Instytut Wzornictwa Przemysłowego zamówił u nich system do badania ergonomii urządzeń: mebli, krzeseł, stołów. Ich system rejestrował na specjalnym stanowisku napięcia poszczególnych mięśni. – Ochotnik przez dłuższy czas korzysta z badanego przedmiotu. Następnie wstaje i wykonuje kilka jasno określonych czynności. Jest cały czas podłączony przewodami do systemu. System na żywo zapisuje reakcje mięśni – wyjaśnia S. Melech.

Na tej podstawie ocenia się wpływ mebla na mięśnie czy kręgosłup i wydaje atesty przedmiotom powszechnego użytku. W referencjach przygotowanych dla firmy przez dyrektora Pionu Badań i Rozwoju Instytutu Wzornictwa Przemysłowego Iwonę Palczewską możemy przeczytać, że realizację i rzetelność prac instytut ocenia naprawdę wysoko.

**Walczą z rakiem oka**

Największą chlubą firmy jest jednak jeden z ostatnich projektów, w którym zaangażowane jest środowisko medyczne i naukowcy związani z fizyką jądrową. Projekt polega na uruchomieniu pierwszego w Polsce, a szóstego w Europie zabiegu leczącego nowotwory oka.

InfoTech jest odpowiedzialny za system do kontroli wiązki protonów na potrzeby terapii. Poprzez ich sterowanie możliwe jest trafienie protonami w ściśle określone chore miejsce w oku. Naświetlane są tylko tkanki wewnątrz oka. Zdrowe tkanki, które znajdują się na drodze protonu nie zostają uszkodzone.

Cały zabieg choć poprzedzony długimi przygotowaniami trwa jedynie 30 sekund. Odbywa się on w dużej mierze automatycznie, dzięki systemowi w całości zaprojektowanemu przez zielonogórską firmę. Praca lekarza ogranicza się do funkcji kontrolnej w trakcie samego zabiegu.

- Ten sposób na walkę z rakiem ma dużą przyszłość. Dziś maszyna, która emituje zabójcze dla raka protony, jest w stanie bez uszkadzania tkanki zdrowej, wejść w organizm na głębokość jedynie trzech centymetrów. Jeśli udałoby się zbudować w Krakowie mocniejszą maszynę, nasz system leczyłby raka w każdym innym fragmencie ciała – tłumaczy M. Twardowski.

Firma chce kilka swoich pomysłów sfinansować z funduszy unijnych. Planuje też mocniej wejść na rynek lubuski. – Przecież nie tylko poza województwem mogą się rozwijać innowacyjne projekty – przekonuje M. Twardowski.



Marek Twardowski, szef InfoTech (z prawej) i Sławomir Melech, specjalista ds. oprogramowania

Działające na Uniwersytecie Zielonogórskim Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii stanowi pomost pomiędzy nauką i lubuskim przemysłem

# Naukowcy dzielą się pomysłami

**Kinga Włoch**

Celem działalności Centrum jest promocja i zacieśnianie współpracy pomiędzy uczelnią a gospodarką regionu. Organizują w tym celu szkolenia i konferencje w zakresie: funduszy europejskich, ochrony praw własności intelektualnej, systemów informatycznych, zintegrowanych systemów zarządzania. Oferują opiniowanie inwestycji pod względem innowacyjności, monitoring i ocenę potencjału technologicznego, prowadzenie audytów technologicznych, mających na celu ocenę aktualnych zdolności firm do konkurowania na rynku europejskim.



Uczestnicy szkolenia realizowanego przez Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii UZ

Centrum realizuje obecnie dwa ciekawe projekty związane z tematyką innowacyjności. Celem pierwszego projektu jest wypracowanie standardów komunikacji pomiędzy sferą badawczą a przedsiębiorstwami. Nosi on tytuł „Standardy współpracy nauki z gospodarką w województwie lubuskim - promocja lubuskiej przedsiębiorczości". Finansowany jest z pieniędzy Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach programu Kreator innowacyjności.

Drugi z projektów dotyczy rozwoju i wspomagania przedsiębiorczości. Nosi tytuł „B2Europe West Poland", a finansowany jest z programu na rzecz konkurencyjności i innowacji. Projekt wspiera przedsiębiorcę w czterech obszarach. Pierwszy to udzielanie informacji prawnych, pomoc w poszukiwaniu finansowania czy realizacji polityki badawczo-rozwojowej. Drugi obszar to rozwijanie współpracy międzynarodowej. Przedsiębiorca może dzięki niemu wyszukać partnerów biznesowych, a później otrzymać pomoc w negocjacjach z nim. Trzeci obszar to organizowanie spotkań branżowych, wizyt w firmach, audytów technologicznych, misji zagranicznych, wyszukiwanie nowych technologii. Ostatni to opracowywanie profili technologicznych firm.

Dzięki projektowi powstał też Lubuski Klub Europejski. Członkostwo w nim jest bezpłatne i umożliwia mniej sformalizowane kontakty z firmami w regionie. Wszelkie działania na rzecz przedsiębiorstw są bezpłatnie.

**Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii**
Uniwersytet Zielonogórski, ul. Szafrana 2, 65-516 Zielona Góra
tel. 068 328 3209, fax. 068 328 7348,
e-mail: r.kielec@cptt.uz.zgora.pl, www.cptt.uz.zgora.pl

# Metalowcy skrzyknęli się i sobie pomagają

Przedstawiciele branży metalowej dogadali się i teraz razem kupują materiał – bo tak taniej, razem walczą o dofinansowanie – bo tak łatwiej, razem dzielą się mocami produkcyjnymi – bo tak mądrzej

**Joanna Sondej**

Lubuski Klaster Metalowy powstał z inicjatywy przedsiębiorców reprezentujących szeroko rozumiany przemysł metalowy z Gorzowa Wlkp. i północnej części województwa lubuskiego. Celem klastra jest reprezentowanie interesów, integracja przedsiębiorstw metalowych i firm kooperujących oraz realizacja wspólnych przedsięwzięć gospodarczych.

Początki inicjatywy sięgają kilku lat wstecz, kiedy Lubuska Organizacja Pracodawców jako uczestnik ogólnoeuropejskiego projektu „ClusterNet" stała się promotorem innowacyjnej formy współpracy przedsiębiorstw, jaką są klastry. W sierpniu 2007 roku grupa przedsiębiorstw metalowych podpisała deklarację zaangażowania w inicjatywę klastrową, a niespełna rok później stowarzyszenie Lubuski Klaster Metalowy zostało oficjalnie zarejestrowane.

Jaki jest cel działania klastra? Podnosi on innowacyjność i konkurencyjność przedsiębiorstw metalowych, a także wspiera różne form i poziomy szkolnictwa zawodowego. To właśnie w odpowiedzi na zapotrzebowanie na kadry techniczne, zgłaszane przez członków klastra, prowadzona jest współpraca z uczelniami mająca na celu rozwój nauk ścisłych i technicznych na poziomie akademickim, a także tworzenie efektywnych powiązań w regionie między nauką a biznesem.


Spotkanie Prezesa LKM Zbigniewa Rudowicza (z lewej) z wicewojewodą Janem Świrepo, przewodniczącym LOP Ryszardem Barańskim i przedstawicielem profil.metall z Eisenhuttenstadt

Bo jak mówią przedstawiciele klastra: konkurencja nie wyklucza współpracy. Działanie w grupie pozwala bowiem na osiąganie efektu skali w dziedzinach, takich jak wspólne zakupy materiałowe, łączenie i wymiana mocy produkcyjnych, działania szkoleniowe i promocyjne, wspólne pozyskiwanie unijnego wsparcia.

Praktyka klasteringu stosowana od dawna w Europie pokazuje efektywność połączenia wysiłków sektora przedsiębiorstw z władzami samorządowymi oraz sektorem badawczo-rozwojowym. Klaster jest otwarty dla przedsiębiorstw metalowych całego województwa lubuskiego i ościennych, dla jednostek naukowo-badawczych i uczelni a także innych podmiotów otoczenia gospodarczego.

**Lubuski Klaster Metalowy**
ul. Jagiellończyka 17/1, 66-400 Gorzów Wlkp.
tel./fax 095 722 75 30, www.lubuskiklaster.pl

# Gorzowska uczelnia reaguje na potrzeby gospodarki

PWSZ jest jedyną uczelnią wyższą w Gorzowie, która kształci inżynierów. To na niej spoczywa obowiązek dostarczenia odpowiedniej kadry dla przemysłu funkcjonującego na północy woj. lubuskiego

**Daniel Siczyński,** www.gorzow24.pl

W ubiegłym roku akademickim w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej powstał nowy instytut. Stało się tak dlatego, że PWSZ wykupiła Wyższą Informatyczną Szkołę Zawodową. Dzięki temu na uczelni pojawiły się kierunki inżynierskie. – To była nasza odpowiedź na oczekiwania środowiska gospodarczego z północy regionu lubuskiego – mówi Roman Gawroniak, kanclerz gorzowskiej PWSZ.
Obecnie w Instytucie Technicznym studiuje około pół tysiąca osób na kierunku informatyka. Uczelnia przygotowuje się do otwarcia nowych: mechaniki i budowy maszyn. – Z konsultacji z naszymi partnerami gospodarczymi wynika, że takie kierunki są najbardziej poszukiwane na naszym terenie – wyjaśnia Gawroniak. Otwarcie kierunków technicznych pozwoliło na realną współpracę ze środowiskiem gospodarczym. Uczelnia na stałe współpracuje z Kostrzyńsko-Słubicką Specjalną Strefą Ekonomiczną, Zachodnią Izbą Przemysłowo-Handlową i Klastrem Metalowym. W przypadku dwóch ostatnich organizacji PWSZ jest ich członkiem.
– Generalnie współpraca z przemysłem to dla nas nowa sprawa. Studia inżynierskie mamy dopiero od roku. Przedsiębiorcy oczekiwali tego od nas i co więcej oczekują, że wykreujemy kolejne kierunki. To nie jest jednak takie proste. Wykształcenie inżyniera jest trzykrotnie droższe od wykształcenia humanisty. Współpracujemy z naszymi partnerami gospodarczymi, uczestniczymy w organizowanych przez nich konferencjach i wsłuchujemy w ich głos. Przygotowujemy się także do badań nad innowacyjnością. Dotąd nie mieliśmy bazy laboratoryjnej, teraz mamy w zakresie informatyki, a w przyszłości zbudujemy laboratoria na potrzeby mechaniki i budowy maszyn. W 2008 roku w rankingu „Newsweeka" zdobyliśmy pierwsze miejsce w woj. lubuskim jako uczelnia najlepiej reagująca na potrzeby gospodarki. Oceniali nas przedsiębiorcy, więc to pokazuje, że idziemy w dobrym kierunku – mówi R. Gawroniak.
PWSZ działa w Gorzowie Wielkopolskim od 1998 roku. Jest największą uczelnią w mieście. Uczęszcza do niej pięć tysięcy studentów. Podzielona jest na cztery instytuty: Humanistyczny, Administracji i Bezpieczeństwa Narodowego, Zarządzania oraz Techniczny.



**Roman Gawroniak,** kanclerz Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Gorzowie Wielkopolskim

# W Sulechowie uczą nie tylko z książek

Studenci uczelni wyjeżdżają na zagraniczne praktyki, a ona sama pozyskuje dziesiątki milionów złotych na projekty, które mają zagwarantować transfer wiedzy do firm




Studenci sulechowskiej uczelni odbywają zajęcia w terenie

**Jarosław Nieradka**

Uczelnia w Sulechowie zapewnia praktyczny aspekt nauczania dzięki wykwalifikowanej kadrze i dobrej bazie dydaktycznej, w tym laboratoryjnej i bibliotecznej, oraz umożliwia kontakt z praktyką poprzez wizyty techniczno-dydaktyczne w lubuskich przedsiębiorstwach i praktyki studenckie.
Poprzez szeroko rozumianą współpracę z przedsiębiorcami, uczelnia zapewnia studentom zajęcia praktyczne, prace dyplomowe związane z konkretnymi przedsiębiorstwami, staże zawodowe. Każdy student ma obowiązek od cztero- do ośmiotygodniowych praktyk studenckich w przedsiębiorstwach, instytucjach i zakładach pracy związanych z danym kierunkiem kształcenia. Uczelnia z powodzeniem realizuje program Erasmus, oparty na wymianie doświadczeń pomiędzy państwami Unii Europejskiej. W ramach programu prowadzona jest wymiana studencka oraz zagraniczne praktyki.
PWSZ sięga po środki unijne. Do tej pory zrealizowała sześć projektów dofinansowanych z funduszy europejskich o łącznej wartości 21 mln złotych, w tym dwa projekty wspierające rynek pracy i lubuskich przedsiębiorców. Obecnie uczelnia realizuje dwa projekty infrastrukturalne o wartości 55 mln złotych, które umożliwią prowadzenie i upowszechnianie wyników badań oraz transfer wiedzy do gospodarki, a także będą wspierać sektor małych i średnich przedsiębiorstw. Tworzona infrastruktura naukowo-badawcza w założeniach ma stanowić platformę transferu nowoczesnych technologii i innowacji do partnerów gospodarczych sektora rolniczego, przetwórstwa rolno-spożywczego i sektora energetycznego w zakresie odnawialnych źródeł energii.
Uczelnia działa od 1998 roku. Kształci na kierunkach inżynierskich: energetyka, ogrodnictwo, technologia żywności i żywienie człowieka oraz licencjackich: administracja oraz turystyka i rekreacja. W odpowiedzi na potrzeby przedsiębiorstw uczelnia prowadzi też odpowiednie specjalności na wymienionych kierunkach.

# Nauka dla gospodarki
# Pod Zieloną Górą

Park Naukowo-Technologiczny Uniwersytetu Zielonogórskiego ma być miejscem spotkania nauki, nowoczesnego przemysłu i szeroko rozumianej przedsiębiorczości

**Jarosław Nieradka**
W tekście wykorzystano materiały ze strony internetowej PNT

Na początek trochę historii. W dniu 21 kwietnia 1998 roku Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa oddział terenowy w Zielonej Górze, dokonała nieodpłatnego przeniesienia na rzecz Politechniki Zielonogórskiej własności nieruchomości rolnych we wsi Nowy Kisielin, Jany oraz Przytok. Wraz z zabudowaniami o łącznej powierzchni 389,55 ha tereny te zostały przeznaczone na realizację zadań statutowych Uczelni: utworzenie Zakładu Doświadczalnego stanowiącego bazę kształcenia studentów o specjalności mechanizacja, organizacja i marketing w rolnictwie.

## Wraz z Unią przyszło nowe

Ponieważ nowa specjalność nie cieszyła się dużym zainteresowaniem studentów, po trzech latach funkcjonowania została zamknięta. W 2004 roku Polska wstąpiła do Unii Europejskiej, a co za tym idzie przyjęła wysoki priorytet odnośnie budowy innowacyjnej gospodarki. Uwzględniając ten fakt oraz zapisane wytyczne w Lubuskiej Regionalnej Strategii Innowacji (LRSI) z 2005 roku, dotyczące sektora wysokich technologii, władze Uniwersytetu Zielonogórskiego w porozumieniu z władzami regionu i przedstawicielami przemysłu podjęły decyzje o potrzebie utworzenia Parku Naukowo-Technologicznego.

## Cel: nauka i przemysł

Strategicznym celem Parku jest tworzenie warunków do wykorzystania naukowego i przemysłowego potencjału regionu oraz stymulowanie rozwoju przemysłu szczególnie w obszarach zaawansowanych technologii. Cel ten zostanie osiągnięty poprzez realizację zadań, do których należą: pozyskiwanie oraz inspirowanie powstawania i rozwoju firm z obszaru zaawansowanych technologii, realizacja wspólnych projektów z udziałem przedstawicieli przemysłu, uczelni wyższych oraz samorządu, przybliżenie wyników badan naukowych (w tym ich twórców) do praktyki społecznej i gospodarczej całego regionu, tworzenie nowych technologii lub ulepszanie istniejących na podstawie prowadzonych prac technologicznych lub prób na instalacjach w oparciu o aparaturę i specjalistyczne wyposażenie parku, wspieranie procesu transferu technologii i promocja szeroko rozumianej innowacyjności.



**Centrum Logistyczne Parku i Platformy na Rzecz Nauki i Gospodarki**

Kierownik: **dr inż. Sławomir Kłos**

Koszt: **8,15 mln zł**

Zadania:

1. Stymulowanie rozwoju przemysłu szczególnie w obszarach zaawansowanych technologii.
2. Pozyskiwanie oraz inspirowanie powstawania i rozwoju firm z obszaru zaawansowanych technologii.
3. Realizacja wspólnych projektów z udziałem przedstawicieli przemysłu, uczelni wyższych oraz samorządu.
4. Koordynacja prac pozostałych Centrów Parku Naukowo-Technologicznego.

## 54 hektary nauki

Park Naukowo-Technologiczny Uniwersytetu Zielonogórskiego razem ze Strefą Aktywności Gospodarczej Lubuskiego Trójmiasta oraz Regionalnym Parkiem Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej będzie tworzył Lubuski

**Centrum Technologii Informatycznych**

Kierownik: **dr inż. Wojciech Zając**

Koszt: **8 mln zł**

Zadania:

1. Realizacja wspólnych projektów z udziałem przemysłu, uczelni wyższych oraz samorządu.
2. Przybliżenie wyników badan naukowych do praktyki gospodarczej całego regionu.
3. Tworzenie nowych technologii lub ulepszanie istniejących na podstawie prowadzonych prac.
4. Wspieranie procesu transferu technologii i promocja innowacyjności.





**Centrum Innowacji Technologie dla Zdrowia Człowieka**

Kierownik: **dr inż. Emil Michta**

Koszt: **23,3 mln zł**

Zadania:

1. Stworzenie unikalnych możliwości wytwarzania nowoczesnych produktów i technologii z obszaru bioinżynierii.
2. Koncentracja i integracja zasobów intelektualnych oraz badawczych (nowoczesna aparatura, działania interdyscyplinarne).
3. Włączenie się do europejskiej sieci badań naukowych (zdrowie, nowe technologie dla zdrowia).

## Park Naukowo-Technologiczny Uniwersytetu Zielonogórskiego

ul. Szafrana 2, 65-516 Zielona Góra, tel. 68 328 73 90
e-mail: pnt@pnt.uz.zgora.pl, www.pnt.uz.zgora.pl

Park Przemysłowy w Nowym Kisielinie pod Zieloną Górą. Przedsięwzięcie zostało już częściowo wpisane na listę indykatywną projektów Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego i ma szanse uzyskać dofinansowanie. Całkowite koszty utworzenia PNT UZ kształtują się na poziomie 61 mln zł, z czego blisko 52 mln zł wyniesie dofinansowanie ze środków LRPO.

Zgodnie z harmonogramem realizacji, prace nad utworzeniem czterech centrów badawczych, które będą funkcjonować jako integralne części Parku, zakończą się w grudniu 2012 r. Park Naukowo-Technologiczny zajmie teren o powierzchni 54 ha. Powstanie tu centrum konferencyjne, laboratoria i zaplecze naukowe dla stref gospodarczych.

Strefa Aktywności Gospodarczej Lubuskiego Trójmiasta stanie się natomiast miejscem, w którym będą mogły inwestować mniejsze firmy, potrzebujące do uruchomienia produkcji działki 1-2 hektarowej. Miasto Zielona Góra uzbroi teren o powierzchni 102 ha (50 ha będzie zajmować podstrefa KSSSE) kosztem 27 mln złotych. Budowa 6 km drogi, która połączy Lubuski Park Przemysłowy bezpośrednio z drogą krajową nr 3, to wydatek rzędu 38,5 mln złotych, z czego dofinansowanie z Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego wyniesie 32,7 mln zł.

### Decyduje się los regionu

W opinii rektora UZ, prof. Czesława Osękowskiego, powstanie Parku oznacza nowe miejsca pracy. Pozwoli też naukowcom i studentom na eksperymenty naukowe, a także ciekawe praktyki studenckie. Prof. Osękowski na konferencji prasowej dodał, że Park będzie stanowił łącznik między światem nauki, gospodarki i nowoczesnych technologii. – Są takie momenty, gdy decyduje się o rozwoju regionu – mówił Cz. Osękowski – i kiedyś mądrzy ludzie to docenią.

Wśród partnerów wspierających tę inicjatywę, obok Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego, Urzędu Miasta Zielona Góra, Gminy Zielona Góra, Akademickiego Inkubatora Przedsiębiorczości, Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii UZ, znajduje się także Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej.



**Centrum Budownictwa Zrównoważonego i Energii**

Kierownik: **dr hab. inż. Grzegorz Benysek, prof. UZ**

Koszt: **21,6 mln zł**

Zadania:

1. Transfer wiedzy w zakresie rozwiązań budownictwa zrównoważonego oraz systemów zwiększających efektywność energetyczną.
2. Udoskonalanie technologicznych rozwiązań alternatywnych źródeł energii.
3. Uwidacznianie korzyści płynących z upowszechniania rozwiązań budownictwa zrównoważonego.
4. Demonstracja działania nowoczesnych instalacji w oparciu o alternatywne źródła energii oraz technologie poprawiające efektywność energetyczną.
5. Prowadzenie szkoleń oraz doradztwo.



# 9700000000 euro na stworzenie innowacyjnej gospodarki

**Celem unijnego programu Innowacyjna Gospodarka jest wsparcie nowoczesnych przedsiębiorstw oraz konkurencyjności polskiej gospodarki. Dotacje w woj. lubuskim obsługuje Agencja Rozwoju Regionalnego.**

W ramach funduszu dotowane są projekty innowacyjne, czyli te związane z nowymi rozwiązaniami technologicznymi, czy organizacyjnymi, które do tej pory nie były często stosowane tak w kraju jak i na świecie.

Fundusz przewiduje wsparcie działań promocyjnych gospodarki, eksportu, jak i wzmocnienia wizerunku Polski, jako kraju atrakcyjnego dla inwestorów. Program ma zachęcić firmy do prowadzenia działalności badawczo-rozwojowej, transferu rozwiązań z sektora nauki do biznesu, zakupów wyników prac badawczych, a następnie ich realizacji.

## Pieniądze na e-biznes

Ponad 850 mln euro przeznaczono na działania upowszechniające wykorzystanie usług elektronicznych w firmach. Łączna wielkość publicznych środków finansowych na realizację programu do 2013 roku wyniesie aż 9,7 mld euro.

Rozsądne wydatkowanie takiej kwoty, to nie lada wyzwanie. Aby przekazywanie tych środków szło sprawnie, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości poszukała pomocy do obsługi tych milionów w regionach. I taką jednostkę wybrał też w Lubskiem. Jest nią zielonogórska Agencja Rozwoju Lokalnego. Aktualnie prowadzi ona sześć działań w ramach Innowacyjnej Gospodarki. Są tu dotacje na inwestycje o charakterze innowacyjnym, dotacje na działania proeksportowe czy wsparcie na projekty sieciowe przedsiębiorców.

## Firmy nie są aktywne

Dane pokazują, że aktywność lubuskich przedsiębiorców w porównaniu z innymi województwami nie jest jeszcze zadawalająca. Choć pierwszy rok wdrażania PO IG w Lubuskiem przyniósł wiele cennych projektów. Od początku uruchomienia działań, od maja 2008 r. przeprowadzili 12 konkursów, w których przyjęli sto wniosków. Przedsiębiorcy podpisali 25 umów o dofinansowanie na kwotę wsparcia blisko 124 mln zł. W najbliższym czasie Agencja podpisze kolejne 18 umów na kwotę dotacji 38 mln zł.

**Jarosław Nieradka**

Działania programu Innowacyjna Gospodarka wdrażane przez Agencję Rozwoju Regionalnego SA w Zielonej Górze:

**4.2 Stymulowanie działalności B+R oraz wsparcie w zakresie wzornictwa przemysłowego:** wzmocnienie przedsiębiorstw prowadzących działalność Badawczo-Rozwojowej (B+R) przyczyniające się do zwiększenia wykorzystania wzornictwa przemysłowego i użytkowego.

**4.4 Nowe inwestycje o wysokim potencjale innowacyjnym:** wsparcie przedsiębiorstw produkcyjnych i usługowych dokonujących nowych inwestycji oraz niezbędnych dla ich realizacji projektów doradczych i szkoleniowych obejmujących nabycie innowacyjnych rozwiązań technologicznych.

**6.1 Paszport do eksportu:** zwiększenie poziomu eksportu, zintensyfikowanie powiązań z zagranicznymi partnerami oraz zwiększenie rozpoznawalności marek handlowych i firmowych na rynkach zagranicznych.

**8.1 Wsparcie działalności gospodarczej w dziedzinie gospodarki elektronicznej:** świadczenie usług drogą elektroniczną i wytworzenie produktów cyfrowych niezbędnych do świadczenia tych usług.

**8.2 Wsparcie wdrażania elektronicznego biznesu typu B2B:** stymulowanie tworzenia wspólnych przedsięwzięć biznesowych prowadzonych w formie elektronicznej.

**1.4 Wsparcie projektów celowych:** wsparcie projektów badawczych i rozwojowych, obejmujących przedsięwzięcia techniczne, technologiczne lub organizacyjne prowadzone przez przedsiębiorców (także we współpracy z jednostkami naukowymi), do momentu stworzenia prototypu.

**4.1 Wsparcie wdrożeń wyników prac B+R:** przygotowanie do wdrożenia i wdrożenie wyników prac B+R finansowanych w ramach działania 1.4 lub z Inicjatywy Technologicznej.

Na innowacje przekazuje środki również urząd marszałkowski w ramach Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego:

**2.1 Mikroprzedsiębiorstwa:** rozbudowa firm, rozszerzenie działalności, wprowadzenie nowych produktów i usług, unowocześnienie wyposażenia.

**2.2 Poprawa konkurencyjności małych i średnich firm poprzez inwestycje:** jak wyżej.

**2.3 Poprawa konkurencyjności MŚP poprzez doradztwo:** systemy zarządzania jakością, strategie rozwoju firm, planowanie akcji marketingowych, udział w targach.

**2.4 Transfer badań, technologii i innowacji z nauki do przedsiębiorstw:** budowa i wyposażenie infrastruktury badawczo-rozwojowej, rozwój systemów informatycznych.

# O dotacjach na innowacje dowiesz się w kilku miejscach

**Główny Punkt Informacyjny o Funduszach Europejskich**

Funkcjonuje w ramach projektu Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, tworzącego na terenie całego kraju system informacji o funduszach europejskich. Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego również przyłączył się do tej sieci. Oficjalne otwarcie punktu nastąpiło w połowie 2009 roku.

W Punkcie można zaklasyfikować pomysł na inwestycje do konkretnego funduszu. Doradcy przedstawią informacje o warunkach ubiegania się o wsparcie i procedurach oceny wniosków o dofinansowanie. Na koniec przedsiębiorca, który odwiedzi Punkt, otrzyma dane kontaktowe do instytucji zajmujących się przyznawaniem dofinansowania.

Ponadto Punkt Informacyjny organizuje konferencje, szkolenia oraz spotkania informacyjno-promocyjne o tematyce związanej z funduszami europejskimi, uczestniczy w imprezach regionalnych, targach i forach społeczno-gospodarczych, dystrybuuje materiały informacyjne o funduszach europejskich ministerstwa oraz własne.

**Główny Punkt Informacyjny o Funduszach Europejskich Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego**
Zielona Góra, ul. Podgórna 7, tel. 068 456 54 54, fax. 068 456 54 80, infoue@lubuskie.pl, www.lubuskie.pl
www.funduszeeuropejskie.gov.pl, godziny otwarcia poniedziałek-piątek: 8.00-18.00
sobota (pierwsza i trzecia w miesiącu): 10.00-14.00

**Biuro Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego**
Gorzów Wlkp., ul. Przemysłowa 14, tel. 095 711 51 70, fax. 095 711 51 71, bg@lubuskie.pl,
godziny otwarcia poniedziałek-piątek: 8.00-16.00

**Lokalny Punkt Informacyjny w Słubicach**
Budynek Urzędu Miasta Słubic, Słubice, ul. Akademicka 1, tel. 095 737 20 21, lpi@slubice.pl

**Lokalny Punkt Informacyjny w Żaganiu**
Pałacyk w Żaganiu, Żagań, ul. Jana Pawła II 15, tel. 068 477 10 02, infoue@lubuskie.pl

**Lubuskie Punkty Konsultacyjne**

Pełnią funkcję instytucji pierwszego kontaktu dla przedsiębiorców oraz osób, które chcą założyć własną firmę. Na terenie całego kraju działa ich przeszło sto, w Lubuskiem trzy. Informacje, jakie można tam uzyskać, dotyczą zarówno podstawowych zagadnień związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz zarządzaniem przedsiębiorstwem, jak również dostępnych form wsparcia dla przedsiębiorców.

Usługi informacyjne świadczone w sieci LPK są bezpłatne. Z konsultacji mogą skorzystać: przedsiębiorstwa, bezrobotni, osoby nieaktywne zawodowo, osoby uczące się, osoby zatrudnione, rolnicy.

Zakres pomocy jest bardzo szeroki i tak naprawdę zależy od tematów interesujących osoby, które zjawią się w Punkcie Konsultacyjnym. Pomoc obejmuje bowiem zagadnienia związane z zakładaniem i prowadzeniem działalności gospodarczej oraz programami i formami wsparcia przedsiębiorstw.

Przedsiębiorcy dowiedzą się: z jakiego programu sfinansować planowane przedsięwzięcie, co można sfinansować w ramach dotacji, jakie są zasady wypełniania biznesplanu, jakie kryteria należy spełnić przy ubieganiu się o wsparcie, jak rozliczyć dotację i przygotowywać wnioski o płatność. Dodatkowo Punkty dostarczają informacji z zakresu: prawa, marketingu, finansów, podatków. Konsultacje świadczone są także drogą telefoniczną oraz elektroniczną.

**red.**




Od września 2008 kiedy LPK rozpoczęły działalność do końca roku 2009, trzy ośrodki odwiedziło 1,5 tys. osób. Konsultanci przeprowadzili 1638 konsultacji. Około 60 proc. z nich dotyczyło zakładania firmy, 40 proc. to konsultacje z zakresu pozyskiwania dotacji na rozwój przedsiębiorstw.

**Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.**
Zielona Góra, ul. Chopina 11/13, tel. 68 327 05 04, fax. 68 325 38 88, e-mail: agencja@region.zgora.pl,
www.region.zgora.pl, godziny otwarcia poniedziałek-piątek: 8.00-16.00

**Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej**
Zielona Góra, ul. Bohaterów Westerplatte 23, tel. 68 327 18 81, fax. 68 327 18 81, e-mail: pk@opzl.pl, www.opzl.pl,
godziny otwarcia poniedziałek-piątek: 8.00-16.00

**Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego**
Gorzów Wlkp., ul. Sikorskiego 95, tel. 095 722 40 09, fax. 095 720 73 25, e-mail: wzdzpk@zdz.gorzow.pl,
www.zdz.gorzow.pl, godziny otwarcia poniedziałek-piątek: 7.30-15.30



**Beneficjent projektu:**
**Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego**
**Departament Rozwoju Regionalnego i Planowania Przestrzennego**
65-057 Zielona Góra
ul. Podgórna 7
tel. 68 456 52 89
fax 68 327 14 29
e-mail: region@lubuski.pl
**www.lubuskie.pl**

**Zespół projektu „Budowa Lubuskiego Systemu Innowacji"**
tel. 68 456 55 31
e-mail: a.miroslawski@lubuskie.pl

**Wykonawca dodatku:**
**Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej**
ul. Bohaterów Westerplatte 23
65-078 Zielona Góra
tel. 68 327 18 81
fax 68 327 18 81
e-mail: biuro@opzl.pl
**www.opzl.pl**

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

# Krakowa z nas nie zrobimy

## Dbajmy o naszą turystyczną tożsamość

O lubuskich podróżach biznesowych, produkcie turystycznym regionu i tendencjach w światowej turystyce opowiada Jadwiga Binder z biura turystycznego Polrider. Rozmawia Łukasz Rut

**Czy do Lubuskiego w ogóle trafiają turyści?**

A i owszem! Ale to nie turystyka masowa. Przyjeżdżają indywidualnie, małymi grupami. Choć samo lubuskie nie jest najczęściej głównym celem turystki dłuższej niż kilkudniowej. Turyści łączą wycieczki po regionie ze zwiedzaniem Berlina czy Drezna. U nas baza noclegowa jest tańsza. Goście nocują w Gubinie, Słubicach, w Krośnie.

**Łączone wycieczki są popularne?**

Nie ma turystów jak w Gdańsku czy Krakowie, ale jest ich całkiem wielu. Zresztą chciałabym zainteresować tego typu rozrywką osoby, które przyjeżdżają w celach biznesowych do naszego województwa, podpisują kontrakty czy negocjują porozumienia. Warto im pokazać gdzie mieszkamy, gdzie jest ulokowana firma. Bo przecież każdy zakład funkcjonuje w jakimś otoczeniu. To bardzo popularny sposób promowania firm na zachodzie Europy.

**Co pokazałaby Pani turyście biznesowemu w województwie lubuskim?**

W Zielonej Górze jest wyznaczony atrakcyjny szlak turystyczny. Cokolwiek byśmy nie mówili, wrażenie robi Palmiarnia. Turyści mówią, że to jedno z nielicznych miejsc, gdzie połączono gastronomię, z bogatym otoczeniem roślin. Podoba im się Stare Miasto. I to może nie ze względu na jakieś szczególne zabytki, ale raczej na bardzo okazały ciąg pieszy. Jeśli chodzi o wino, to wielu turystów zwabionych tym trunkiem trafia na zielonogórskie Winobranie. W tym roku byli oni dość rozżaleni, że na Winobraniu nie było winiarzy. Na szczęście właściciele winnic są bardzo otwarci na gości i moje wycieczki trafiają w te miejsca.

**Poza Zieloną Górą gdzie warto zabrać zwiedzających?**

W Lubuskiem mamy obiekt wpisany na listę światowego dziedzictwa Unesco. To Łuk Mużakowa, piękny park krajobrazowy po dwóch stronach Nysy Łużyckiej. Ta niemiecka strona - trzeba przyznać – jest trochę lepiej zagospodarowana, choć my nie mamy czego się wstydzić. Ciekawostką jest, że to jedyna na świecie morena czołowa widziana z kosmosu. Mamy też dwa parki narodowe. Częściej docieramy do parku Ujście Warty, bo to niebywale atrakcyjne miejsce dla miłośników ptaków. Wizytę w parku można łączyć ze zwiedzaniem Twierdzy Kostrzyńskiej.

Dla miłośników militariów nie do przecenienia jest Międzyrzecki Rejon Umocniony z całą pasjonującą historią wojny. Warty uwagi jest też Bytom Odrzański z piękną starówką. To najładniej oświetlone miasteczko w roku 2006 w Polsce. W sumie gdzie nie trafimy, to jest tam albo stary kościółek drewniany, może pałac, albo zameczek z parkiem.

**A sama, spędza Pani czas wolny w Lubuskiem?**

Prywatnie odpoczywam w bardzo małych miejscowościach. I to nie w tych z pierwszych stron katalogów z palmami. Zachwyca mnie piękno przyrody. To mogą być trzy drzewa, ale coś w nich musi być. Osoby które – nawet zawodowo – trochę się po świecie wałęsały, doceniają uroki małych miejscowości. I małe przyjemności, które się z nimi wiążą. I te miejsca w otaczającej nas komercji będą za chwilę przyciągać. Te, które mają swoją indywidualną specyfikę: lokalne specjały, tradycję, a może zwyczajną życzliwość ludzką. Tam nie będzie tłumów. Ale nie o to chodzi.

**Turystyka jutra, to skondensowany produkt marketingowy, czy może raczej miejsca zaspokajające indywidualne potrzeby indywidualnych odbiorców?**

Turystyka jak tak szeroka, że każdy znajdzie coś dla siebie. Jak supermarket. Masowy produkt staje się coraz tańszy, dostępny. Gdzie kiedyś można było za 1300 zł polecieć do Egiptu? Jednak pojawia się nowa tendencja. W miarę jak się bogacimy, pozwalamy sobie na spędzanie wakacji dwa razy do roku. Coraz popularniejsze są wyjazdy w trakcie zimy na wakacje pod palmami. W lecie z kolei wyjeżdżamy w mniej oblegane miejsca. A to nie znaczy, że tańsze od Egiptu. A i tak nie dzielimy się nimi z innymi. Bo po co komu tam tłumy? I to zawsze będzie się sprawdzać.



Jadwiga Binder, przewodnik po Ziemi Lubuskiej, właściciel portalu turystycznego www.polrider.com i firmy turystycznej Polrider w Nowej Soli

**Może właśnie to jest pomysł na turystykę regionu?**

Tak. Oferujmy indywidualnym turystom lubuski szlak winiarski. On dobrze się sprzedaje. Myślę, że w tę stronę powinniśmy iść. Krakowa z nas nie zrobimy. Nie mamy infrastruktury o różnej standaryzacji. Mamy za to całą masę pensjonatów i obiektów agroturystycznych. I bardzo dobrze. To jest nasza tożsamość. I o nią powinniśmy dbać.

# Nowa Sól chce budować własny park naukowy



W mieście od kilku miesięcy trwają prace nad budową parku technologii i logistyki przemysłu. Koszt ma się zamknąć sumą kilkunastu milionów złotych. Udziały w spółce objęła OPZL

**Łukasz Rut**

Skąd pomysł na park w Nowej Soli? Jak odpowiada prezydent tego 40-tysięcznego miasta Wadim Tyszkiewicz – Smutną prawdą jest to, że w przytłaczającej mierze nauka funkcjonuje w oderwaniu od gospodarki. Przeprowadziłem wiele rozmów z przedstawicielami przemysłu oraz nauki. I dochodzę do jednoznacznych wniosków. Wszystkie zainteresowane strony deklarują pełną wolę i chęć współpracy. Jednak w praktyce każda ze stron zajęta swoimi codziennymi problemami, takiej współpracy nie realizuje – mówi.

Do tej pory prezydent, wraz ze swoją nowosolską drużyną, podejmował wiele prób zmiany tego stanu. Większość z nich kończyła się niestety niepowodzeniem. Pomysł na park chcą więc traktować jako nowe otwarcie.

### Współpraca badawczo-rozwojowa

Powstanie parku technologii i logistyki przemysłu Interior pozwoli na realną współpracę, opartą na potencjale, wiedzy i doświadczeniu zarówno przedstawicieli przemysłu jak i nauki. Nowosolski Interior ma przyczynić się do podniesienia konkurencyjności przedsiębiorstw oraz zainspirować powstawanie nowych firm, udostępniając im nowoczesną infrastrukturę biurową, techniczną i laboratoryjną, pomagając we wdrożeniu do produkcji nowoczesnych technologii oraz zapewniając dostęp do usług doradczych i szkoleniowych oraz pomoc i ułatwienia w ubieganiu się o środki unijne.

Wielu inwestorów zagranicznych lokując w Polsce fabryki, uruchamia w nich końcowe fazy procesu produkcyjnego jak montaż, pakowanie czy dystrybucja. Są to fazy wymagające od pracowników niewielkich kwalifikacji, a przez to tworzące niewielką wartość dodaną. W przypadku zmiany chociażby kosztów pracy, przeniesienie takiego zakładu do innego kraju jest możliwe. Takie migracje obserwujemy obecnie z krajów starej Unii do nowej. Robią to znane koncerny jak Dell czy Indesit. Kolejna zmiana warunków może spowodować kierunek przenosin z Polski dalej na wschód.

### Aby inwestor się zespoił

Park nowosolski ma być więc tym spoiwem, który zwiąże przemysł z lokalną społecznością na dłużej niż tylko okres zwolnień podatkowych w specjalnych strefach ekonomicznych. A warto pamiętać, że po zapaści lat 90., Nowa Sól jest dziś jednym z najbardziej dynamicznie rozwijających się gospodarczo miast, zachowując proporcje przyrostu nowych miejsc pracy w stosunku do liczby mieszkańców. W jej interesie jest więc utrzymanie na dłużej ściągniętych inwestorów. Po to, aby sytuacja na rynku pracy z końca zeszłego wieku się nie powtórzyła. Dlatego głównym celem planowego przedsięwzięcia jest wzrost zaawansowania technologicznego lokowanych w Nowej Soli i regionie inwestycji na bazie kadry polskich specjalistów, rozwijających swoje umiejętności w oparciu o dokształcanie, jak i bieżącą współpracę z placówkami wyższego szkolnictwa zawodowego.

### Baza dla kształcenia

A dziś uczelnie nie podejmują nawet tematów prac dyplomowych zgłaszanych przez przemysł. Masowość kształcenia realizowana jest kosztem jakości. – W efekcie obserwujemy deficyt inżynierów. Doświadczenie inżynierskie kadry nauczającej jest rzadkością – twierdzi W. Tyszkiewicz.

Skoro doświadczenie techniczne nauczycieli jest niewielkie, to może warto skorzystać z wiedzy samych przedsiębiorców? Dokładnie tak chcą zrobić w Nowej Soli. W oparciu o tę kadrę oraz możliwości techniczne przemysłu, studenci będą mogli w Nowej Soli zdobywać wiedzę praktyczną, niezbędną przy późniejszym wykonywaniu zawodu.

### W planach energetyka

Interior ma się oprzeć na potencjale czterech branż, stworzyć tzw. klastry związane z zakładami funkcjonującymi w promieniu około 50 km od miasta (patrz ramka).

W przyszłości władze chcą uruchomić kolejny klaster związany z energetyką w związku z planami rozwoju firm z tej branży (m. in. członek OPZL, firma Mazel, która przeniosła swoją siedzibę do Nowej Soli) jak i z dużym potencjałem naukowo-badawczym w tej dziedzinie Uniwersytetu Zielo-

**Działalność Parku Interior:**

1. Badawczo-wdrożeniowa: ekspertyzy, pomiary i badania, projektowanie procesów, nowe technologie dla przemysłu.
2. Szkolenia: zawodowe dla pracowników przy wykorzystaniu środków urzędu pracy i funduszy unijnych oraz dla firm w zakresie stosowania innowacyjnych technologii.
3. Doradztwo: w parku siedzibę będzie miał oddział OPZL, gdzie prowadzone są konsultacje związane z prawem pracy, podatkami, pozyskiwaniem dofinansowania, czy działania integrujące środowisko.
4. Produkcja: magazynowanie towarów, wykorzystanie maszyn do produkcji pod potrzeby udziałowców.
5. Usługi: wynajmem powierzchni biurowych, magazynowych, maszyn, szkolenia zewnętrzne.
6. Inkubator przedsiębiorczości: pomoc przy tworzeniu nowych firm, które w Parku miałyby tymczasową siedzibę.

**Inwestycje za 15 mln zł:**

1. Lokalizacja na powierzchni 2 ha na działce przy strefie ekonomicznej, przy byłej drodze krajowej nr 3.
2. Budowa nowoczesnego i technicznie zaawansowanego dwukondygnacyjnego budynku biurowo-laboratoryjnego o pow. 2 tys m kw. połączonego z halą produkcyjno-magazynową o pow. 2 tys m kw.
3. W biurowcu: 100-osobowa sala wykładowa, 30-osobowa sala konferencyjna, laboratoria, pomieszczenia inkubatora przedsiębiorczości, pomieszczenia biurowe, techniczne, zaplecze socjalne.
4. Uzbrojenie terenu w niezbędne media, budowa parkingu na sto samochodów, ogrodzenie i zagospodarowanie terenu.
5. Budowa odcinka drogi o długości 500 m łączącego obszar strefy z dawną drogą krajową.
6. Budowa zautomatyzowanej ciepłowni wykorzystującej paliwo biologiczne produkowane w okolicach Nowej Soli.

nogórskiego i Wyższej Szkoły Zawodowej w Sulechowie.
Nie bez znaczenia są też plany budowy elektrowni opartych na węglu brunatnym, którego największe złoża znajdują się pomiędzy Nową Solą, a Legnicą oraz w okolicach Gubina. W dziedzinie technologii górniczych niekwestionowanym liderem jeśli chodzi o potencjał naukowo-badawczy jest Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, której ośrodek dydaktyczny od kilku lat działa w Nowej Soli, a władze uczelni zadeklarowały aktywny udział w omawianym projekcie.

## Udziały w spółce objęła OPZL

Podmiotem zarządzającym Parkiem, będzie spółka prawa handlowego Regionalne Centrum Technologii i Wiedzy „INTERIOR" sp. z o.o. w Nowej Soli z początkowym 100 proc. kapitałem założycielskim miasta Nowa Sól. Samorząd jest gotowy przekazać spółce kompletnie uzbrojoną i doskonale zlokalizowana działkę inwestycyjną tuż obok istniejącej nowosolskiej strefy przemysłowej Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej.
Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej już objęła udziały w tym przedsięwzięciu. Ma bowiem jasno zdefiniowane zadania, które miałby wykonywać w Parku. – Z racji znaczenia OPZL w rozwoju gospodarczym naszego regionu udział organizacji w tym przedsięwzięciu jest kluczowy. W pierwszej kolejności dotyczyć będzie bieżącej współpracy z firmami działającymi na terenie województwa lubuskiego w ramach planowanych klastrów – zapewnia prezydent Tyszkiewicz.
Główny ciężar finansowy, niezbędny do uruchomienia projektu, weźmie na siebie miasto. Będzie się też ubiegać o dofinansowanie tego pomysłu w ramach funduszy unijnych, którymi zarządza marszałek województwa lubuskiego Marcin Jabłoński. Spółka chce pozyskać 13 mln zł dotacji z programu przekazującego środki na wsparcie regionalnych i lokalnych instytucji otoczenia biznesu w ramach Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Miasto chce dołożyć 2 mln złotych. Bez 85 proc. wsparcia z LRPO, prawdopodobnie nie uda się zrealizować tego innowacyjnego przedsięwzięcia.

**Klastry, jakie i dla kogo?**

1. Obróbka plastyczna: Gedia Poland, Gedia Assembly, Jost, Karmann (Żary), Zaset (Kożuchów).
2. Obróbka skrawaniem: Nord, Dozamet, Lumel.
3. Odlewnictwo: Voit, Alumetal Nowa Sól, Jost, Dozamet, Technical, Mała Odlewnia, Lumel (Zielona Góra).
4. Technologia żywienia: ABF, Ovopol, Nordis (Zielona Góra).

**Udziałowcy:**

1. Miasto Nowa Sól
2. Uniwersytet Zielonogórski
3. Kostrzyńsko-Słubicka Specjalna Strefa Ekonomiczna
4. Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej

Większość przychodu Interioru będzie pochodzić z działalności usługowej na rzecz fabryk. Przychody z działalności szkoleniowej czy usług biernych (wynajem składników majątkowych) wyniosą do kilkunastu procent.




**Wadim Tyszkiewicz o Regionalnym Centrum Technologii i Wiedzy „Interior":** Ma ono służyć maksymalnemu zbliżeniu przemysłu i nauki w oparciu o istniejący w południowej części województwa lubuskiego potencjał gospodarczy i naukowy. Na terenie nowosolskiej KSSSE ulokowały się światowe koncerny z takich państw jak Niemcy, Wielka Brytania, Francja czy Japonia. Mimo kryzysu budują się kolejne fabryki. Dla utrzymania tych tak ważnych dla naszego regionu inwestorów, bezwzględnie należy podnieść poziom zaawansowania technologicznego produkcji w tych zakładach w oparciu o wykwalifikowaną kadrę i rzeczywiste wdrażanie nowych technologii tworzonych choćby w części w naszym regionie w oparciu o polski potencjał naukowy.

# Jednym głosem o przyszłości regionu

Raport Polska 2030 był punktem wyjścia Lubuskiego Forum Gospodarczego, które odbyło się 18 września w Gronowie k. Łagowa Lubuskiego. Jest to dokument wprawdzie wzbudzający emocje samorządowców, przedsiębiorców i naukowców, ale który równocześnie, przy paru rozbieżnościach, łączy północ i południe województwa. Lubuskie nie tylko nie chce być marginalizowane, ale pragnie pełnić ważną rolę w kraju

Celem debaty była konfrontacja zapisów dokumentu krajowego z oczekiwaniami, potrzebami i aspiracjami Lubuszan. Na obrady przyjechali przedsiębiorcy, samorządowcy, parlamentarzyści oraz partnerzy Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej. Spotkanie rozpoczął, nagrany wcześniej specjalnie na Forum, komentarz ministra Michała Boniego, przewodniczącego Stałego Komitetu Rady Ministrów dotyczący raportu „Polska 2030 - wyzwania rozwojowe", który jest efektem pracy zespołu doradców strategicznych premiera RP. Jak piszą autorzy, raport stanowi podsumowanie analizy dylematów rozwojowych stojących przed Polską, dylematów których rozstrzygnięcie będzie miało podstawowe znaczenie dla dalszego rozwoju w perspektywie kolejnego pokolenia – 20 lat.



Prezentację raportu Polska 2030 przygotował specjalnie na Forum Gospodarcze jego autor minister Michał Boni, szef doradców premiera Donalda Tuska

### Konieczna synergia

Minister Michał Boni stwierdził w swoim wystąpieniu, że najważniejszym celem jest osiągnięcie synergii we wszelkich możliwych obszarach. Przekonanie, że integracja działań wielu podmiotów da lepsze efekty, niż odrębne zadania pojedynczych instytucji, towarzyszyło wielu uczestnikom Forum.




Gościem była prezydent Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan Henryka Bochniarz

Marszałek Marcin Jabłoński apelował o szukanie sposobów na bezpośrednie dotarcie do osób, które tworzą tego typu ogólnokrajowe dokumenty. Już teraz urząd marszałkowski kieruje do odpowiednich ministerstw liczne pisma z argumentami o roli regionu, wspierając się nierzadko stanowiskami OPZL.

Rację przyznał marszałkowi prezydent Zielonej Góry Janusz Kubicki, który zaproponował powołanie zespołu, który mógłby zająć się wzmocnieniem znaczenia województwa lubuskiego. Prezydent pokazał białą kartkę, aby zobrazować, ile dzisiaj w raporcie mowy jest o Lubuskiem. – Takie dokumenty nie powstają na spotkaniach, jako to w Gronowie, ale w Warszawie i trzeba tam jechać – stwierdził prezydent Kubicki.

Możliwości rozwoju województwa, uczestnicy spotkania widzieli poprzez nacisk na realizację Środkowoeuropejskiego Korytarza Transportowego przechodzącego przez nasz region, w tym m.in. modernizację linii kolejowej „Odrzanka", budowę trasy S3 oraz budowę infrastruktury transportowej na Odrze. Marszałek Marcin Jabłoński wskazał też Lubuskie Trójmiasto, jako doskonały pomysł z dużym potencjałem, choć wciąż niewypełniony treścią.

### Potrzebujemy Gubinów

Ogromne szanse dla regionu uczestnicy Forum widzieli w planowanej inwestycji w rejonie Gubina i Brodów elektrowni i kopalni węgla brunatnego. Przekonany był o tym również Marian Babiuch prezes zarządu Elektrociepłowni w Zielonej Górze. – Takich Gubinów musi powstać w Polsce więcej, od tego zależy bezpieczeństwo energetyczne państwa – stwierdził prezes EC.

W debacie o kierunkach i możliwości rozwoju kraju określonych w dokumencie prowadzonej przez redaktora TVP Gorzów Wlkp. Andrzeja Locha z naciskiem na kontekst lubuski uczestniczył również prezydent Nowej Soli Wadim Tyszkiewicz, który nawoływał do pogłębiania kontaktów. – Dwie stolice

województwa, te dwie gwiazdy z lubuskiego herbu, muszą ze sobą współpracować – powiedział prezydent Tyszkiewicz. – W przeciwnym razie lubuskie może nie wykorzystać swojego potencjału – dodał. Prof. Czesław Osękowski rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego wskazał jako pierwsze możliwe symptomy takiej sytuacji wyjazdy młodych ludzi poza region. – Istnieje obawa, że zostaną tylko słabsi, biedni, mniej zdolni, a reszta młodych wyjedzie – mówił.

**Mimo emocji zgoda**

W tym miejscu jeszcze raz widoczne były zbieżne poglądy uczestników Forum, skupione na konieczności podejmowania działań, które pozwolą województwu rozwijać się. Padały podobne stwierdzenia osób przekonanych o konieczności tych samych inwestycji. Janusz Jasiński, przewodniczący Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej, która zorganizowała Forum, na koniec obrad przypomniał uczestnikom, że wszyscy jesteśmy Lubuszanami, stąd jeden właściwy cel działań – rozwój województwa.

W trakcie drugiej części spotkania uczestnicy zapoznali się ze „Strategią rozwoju województwa do 2020" przedstawioną przez dyrektora departamentu rozwoju regionalnego i planowania przestrzennego Maciej Nowickiego, prezentacją przewodniczącego komisji gospodarki rady miasta Zielona Góra Kazimierza Łatwińskiego nt. ustawy aglomeracyjnej w kontekście rozwoju województwa oraz prezentacją „Społeczno-kulturowy potencjał Lubuszan" przygotowaną przez dra Mariusza Kwiatkowskiego i dra Krzysztofa Lisowskiego z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Podczas Forum informacji o możliwościach rozwoju firm dzięki wykorzystaniu programów unijnych udzielał Główny Punkt Informacyjny o Funduszach Europejskich przy Urzędzie Marszałkowskim.

**Eliza Gniewek-Juszczak, Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiegpo**
**Jarosław Nieradka, OPZL**

# Zachodnia Polska 2030 – ziemia niczyja?

## Stanowisko OPZL w sprawie raportu Zespołu Doradców Strategicznych Premiera RP „Polska 2030 – wyzwania rozwojowe"

Mając na uwadze rozwój woj. lubuskiego w aspekcie gospodarczym, infrastrukturalnym i społecznym, prezentujemy wnioski dotyczące roli regionu w perpektywie wyzwań określonych w raporcie Polska 2030:

**1.** Idea centralnego pięciokąta opartego na aglomeracjach Trójmiasta, Poznania, Wrocławia, Krakowa i Warszawy, który w założeniu będzie rdzeniem rozwoju kraju, przyczynia się do niebezpiecznego zjawiska marginalizacji obszarów peryferyjnych w stosunku do obszaru przyspieszonego rozwoju.

**2.** O ile peryferyjne obszary Polski wschodniej są obecnie, i będą zapewne w przyszłości (okres programowania UE 2014-2020), wspierane poprzez dedykowane im programy (Program Operacyjny Polska Wschodnia), to pas Polski zachodniej od Szczecina do Wałbrzycha pozostawia się bez jakiejkolwiek interwencji. Błędne przekonania pokutujące przez kilkadziesiąt lat po wojnie i stosunek do ziem zachodnich przyłączonych po wojnie do Polski – obszary obce kulturowo, poczucie tymczasowości – są w ten sposób utrwalane.

**3.** O ile Raport wskazuje na ścianie wschodniej trzy ośrodki miejskie, które dysponują potencjałem rozwojowym wymagającym jednak wsparcia polityki regionalnej (Białystok, Lublin, Rzeszów), to Polska zachodnia jest pod tym względem białą plamą – bez dostrzeżenia potencjału takich ośrodków, jak: Gorzów, Zielona Góra (aglomeracja Lubuskiego Trójmiasta), Zagłębie Miedziowe (Polkowice, Lubin, Legnica), Jelenia Góra, Wałbrzych. W ten sposób polityka państwa, a właściwie jej brak w stosunku do Polski Zachodniej, skazuje ww. miasta i regiony na marginalizację.

**4.** Renta położenia województwa lubuskiego na skrzyżowaniu dwóch szlaków komunikacyjnych jest czynnikiem niewystarczającym do samorzutnego województwa rozwoju z dwóch powodów:

Sponsorzy:

EWE PGNiG PWE GUBIN Enea

Reklama



**a.** region położony pomiędzy Szczecinem, Poznaniem, Wrocławiem po polskiej oraz Berlinem i Dreznem po niemieckiej stronie, co wydaje się szansą dla województwa, nie znajduje się w strefie bezpośrednich wpływów (komunikacja, gospodarka) żadnego z tych ośrodków. Przez to lubuskie nie może liczyć na rozwój powodowany dyfuzją potencjału z ośrodków metropolitalnych – a wręcz przeciwnie: siła oddziaływania tych ośrodków (ich potencjał gospodarczy, naukowy, infrastrukturalny, kapitał ludzki) może prowadzić do dalszego spadku znaczenia i atrakcyjności centralnie położonego pomiędzy nimi regionu.

**b.** o ile rozwija się korytarze komunikacyjne wschód–zachód, z których główny przechodzi przez Lubuskie (A2), to niewystarczające środki finansowe i zabiegi na arenie międzynarodowej są przyczyną zamierania ruchu tranzytowego w korytarzu północ-południe biegnącym przez zachodnią Polskę. Środkowoeuropejski Korytarz Transportowy CETC Szwecja – Chorwacja z jego składowymi elementami w Polsce (linia kolejowa CE 59, Odra i Nysa, droga S3) traci znaczenie na rzecz korytarza Scandria biegnącego od Rostocku przez Berlin po stronie niemieckiej. W tym kontekście priorytetem jest szybka realizacja w pełnym wymiarze, tj. na całej długości drogi ekspresowej S3. Szczególnie niedopuszczalnym jest zaniechanie połączenia trasy S3 z autostradą A4 (odcinek Nowe Miasteczko–Legnica).

**5.** Wsparcie rozwoju obszarów peryferyjnych nie może odbywać się bez aktywnego wsparcia rozwoju potencjału intelektualnego i naukowego tychże regionów. Stąd niezbędne jest zapewnienie równego dostępu do szkolnictwa na poziomie wyższym w ośrodkach akademickich o znaczeniu regionalnym. Dotowanie ze środków centralnych jedynie ośmiu największych uniwersytetów tworzy barierę w równym dostępie do szkolnictwa wyższego na terenie kraju i przyczynia się do pogłębiania różnic w poziomie kształcenia pomiędzy renomowanymi uniwersytetami a uniwersytetami regionalnymi. Należy wspierać zinstytucjonalizowane formy współpracy uczelni wyższych z gospodarką, na przykładzie tworzonego Parku Naukowo-Technologicznego Uniwersytetu Zielonogórskiego z towarzyszącym mu Lubuskim Parkiem Przemysłowym.

**6.** Niezbędnym warunkiem rozwoju, oprócz infrastruktury transportowej, jest zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego regionu zarówno pod kątem wytwarzanej energii, jak i sieci przesyłowych. Zabezpieczenie energetyczne jest determinantą rozwoju gospodarczego województwa, stąd za priorytetową uznać należy realizację przedsięwzięcia budowy elektrowni i kopalni odkrywkowej węgla brunatnego w gminie Gubin i Brody. Ta inwestycja będzie katalizatorem rozwoju południowej części województwa lubuskiego, zwiększy jednocześnie bezpieczeństwo energetyczne całego kraju.

Podsumowując wnioski płynące z lektury Raportu, należy stwierdzić, że marginalizowanie i utrwalanie peryferyjności zachodniej Polski, w tym województwa lubuskiego, jest błędem strategicznym dokumentu i stoi w sprzeczności z polską racją stanu. Obszar peryferyjny z stosunku do rdzenia rozwoju, jest jednocześnie obszarem centralnie położonym w kontekście obszaru Unii Europejskiej i dlatego – będąc bramą do Polski – zasługuje na odrębną strategię i narzędzia rozwoju.

Zgodnie z Raportem brak dużego, centralnego ośrodka skazuje województwo lubuskie na marginalizację. Jeżeli więc szansą rozwoju jest tworzenie silnych ośrodków aglomeracyjnych, to postulujemy stworzenie takich warunków prawnych i formalnych, które umożliwią prace nad tworzeniem aglomeracji w Lubuskiem. Ośrodkiem takim dysponującym potencjałem: komunikacyjnym, gospodarczym, naukowym i demograficznym jest Lubuskie Trójmiasto – Nowa Sól, Sulechów wraz z Zieloną Górą jako miastem wiodącym oraz powiaty ziemskie: zielonogórski i nowosolski – razem ponad 295 tys. mieszkańców w promieniu około 30 km od Zielonej Góry. Obszar ten jest powiązany gospodarczo, instytucjonalnie, komunikacyjnie i kulturowo. Wsparcie strukturalne Lubuskiego Trójmiasta wypełni swego rodzaju próżnię na zachodnich rubieżach kraju.

Raport Polska 2030 pomimo przedstawionych braków widzianych z poziomu Polski peryferyjnej jest dokumentem wizjonerskim. Wizja rozwoju kraju przełożona następnie na strategię i rozpisana na konkretne narzędzia może być szansą na kolejne dwie dekady dynamicznego rozwoju. Szansą przede wszystkim dla przyszłych pokoleń. Tym bardziej, mając na uwadze powyższe argumenty naszym obowiązkiem jest wyrażenie dezaprobaty dla przedstawionej w Raporcie przyszłości Polski Zachodniej.


Rektor UZ prof. Czesław Osękowski











Senator RP Stanisław Iwan



Prezydent Zielonej Góry Janusz Kubicki



Od lewej Katarzyna Rzonsa, szefowa DragonHill, pierwszej zagranicznej firmy członkowskiej OPZL i Bogumiła Ulanowska, członek zarządu OPZL, właścicielka Omni Modo




Eksperci Forum od prawej: Tadeusz Kulczyk, dyrektor zielonogórskiego oddziału PGNiG, senator Stanisław Iwan, Wadim Tyszkiewicz, prezydent Nowej Soli



Henryka Bochniarz podczas nagrywania „Rozmowy dnia" w TVP3 Gorzów Wlkp. z Lubuskiego Forum Gospodarczego



Poseł do Parlamentu Europejskiego Artur Zasada

# Kryzys. Czy to już koniec?

Redakcja „Biznesu Lubuskiego” zapytała pracodawców czy to już koniec kryzysu gospodarczego? Jak Polska wypada na tle świata? Czy czeka nas druga fala? Czy z można z tej sytuacji wyjść wzmocnionym?

**Łukasz Rut**

Czasem można odnieść wrażenie, że kryzys w Polsce, to jakaś fatamorgana. Z daleka, makroekonomicznie niby jest. Media straszą, politycy przestrzegają. Bliżej się przyjrzeć, to się rozmywa.

„Biznes Lubuski” postanowił więc sprawdzić u źródła, kryzys jest, czy go nie ma? Trzeba zdawać sobie sprawę z niereprezentatywności przytoczonych opinii przedsiębiorców, bo reprezentatywne dane posiada GUS. I w swoim komunikacie z ostatniego dnia listopada podaje, że polski Produkt Krajowy Brutto w trzecim kwartale 2009 roku wzrósł 1,7 proc w porównaniu z końcem tego samego okresu poprzedniego roku. Ba, Polska jest jedynym krajem Unii Europejskiej, który odnotował dodatni wskaźnik. Daleko nie szukając, największe spadki są w republikach nadbałtyckich (średnio -15 proc.). Polska jest więc w elitarnym gronie krajów, które są na plusie razem z azjatyckimi tygrysami: Chinami, Indiami, Koreą Południową.

Czy więc kryzys w Polsce w ogóle był, czy może to tylko spowolnienie? Jak to wygląda w poszczególnych branżach? Czy jeśli był to się kończy, czy może czeka nas druga fala? Czy z kryzysu można wyjść silniejszym? O tym dla BL piszą lubuscy przedsiębiorcy.




Wykres WIG20 od września 2008 r. do 18 stycznia 2010 r. (WIG20: indeks giełdowy 20 największych spółek akcyjnych notowanych na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych)

**Dynamika PKB za III kwartał w proc.**

Chiny +8,9
Polska +1,7
USA -2,3
Strefa Euro -4,0
Unia Europejska -4,2
Japonia -4,5
Niemcy -4,8
Wielka Brytania –5,1
Węgry -8,0
Łotwa -18,4

# To szansa na dobrą pozycję startową po burzy



Renata Mądry, Agencja Reklamowa AVENUE

Wpływ kryzysu na branżę reklamową można rozpatrywać w dwóch zasadniczych aspektach. Po pierwsze skutki kryzysu o tyle dotknęły branżę reklamową, o ile miały wpływ na jej klientów. Po drugie, czas dekoniunktury lepiej znoszą firmy, które w kryzys weszły z dużym potencjałem, znacznie gorzej te, o słabszej pozycji rynkowej.

Negatywne skutki w przypadku branży reklamowej to przede wszystkim spadek zamówień a w konsekwencji zmniejszenie przychodów. Pozytywne, to rozwój nowych form działalności, spadek stawek podwykonawców, a przede wszystkim koncentracja na zwiększeniu sprzedaży oraz racjonalizacji finansów i organizacji.

Typowym i pierwszym impulsem dla firm źle znoszących kryzys jest minimalizacja wydatków na reklamę. Tymczasem mądre gospodarowanie budżetem reklamowym w tym właśnie okresie może przynieść olbrzymie korzyści. Okres załamania koniunktury można wykorzystać jako szansę na zdobycie dobrej pozycji startowej do intensywnego wzrostu „po burzy”. Owczy pęd do zmniejszenia wydatków na reklamę jest zjawiskiem niezwykle korzystnym. Najbardziej bowiem zyskują te marki, które tego nie robią. Takie marki radzą sobie lepiej nie tylko podczas kryzysu, ale i później. Reklama to nic innego jak długofalowa inwestycja w markę, skutkująca siłą i stabilnością firmy. Jej brak lub minimalizacja może prowadzić do stanu, w którym marka utraci swoją ciągłość a jej siła zostaje podważona. Warto więc postawić sobie pytanie: czy kiedy kryzys już ustąpi, chcemy być tam, gdzie osłabieni wszyscy, czy tam, gdzie nieliczni wzmocnieni.

Agencja Reklamowa AVENUE zanotowała w 2009 roku kolejny wzrost przychodów, dodatkowo kończymy rok odchudzeni, z efektywniejszymi procesami i przewartościowanym portfelem klientów.

# Skutki kryzysu będą widoczne przez lata



Tomasz Piersiak, Centrum Innowacji Technologii i Rozwoju Sp. z o.o.

Nie ma znaczenia, jak to nazwiemy: czy kryzysem, czy spowolnieniem. W różnych branżach miało to i będzie mieć różne konsekwencje. Najdotkliwsze są skutki ograniczania przez banki podaży pieniądza. Zmniejszył się nie tylko potencjał rozwojowy, ale często szanse przetrwania firm.

Z pewnością skutki będą widoczne jeszcze przez lata. O możliwości przyjścia drugiej fali powodowanej nadmiernym zadłużeniem się państw podczas pierwszego wstrząsu mówi wielu analityków. Mam nadzieję, że będziemy jeszcze ostrożniejsi i przetrwamy to uderzenie (jeżeli przyjdzie) jeszcze lepiej niż pierwsze. Firmy, z którymi współpracujemy, wykorzystują dekoniunkturę w budownictwie na rozwój za mniejsze pieniądze i na ucieczkę do przodu, w dywersyfikację, rozbudowę i unowocześnienie produktów. Mają szansę na poważne wzmocnienie pozycji rynkowej i wielu chce tak zrobić.

W branży doradczej na razie kryzysu nie było, notujemy wręcz ogromny ruch. Wydajemy środki unijne szybko i zaraz ich zabraknie, przynajmniej w Lubuskiem.

# Notujemy spadek zainteresowania inwestorów



Bartosz Fitych, Lubuskie Trójmiasto

Kryzys istotnie wpłynął na tempo zmian w Lubuskim Trójmieście. Ma to miejsce na kilku płaszczyznach. Jednym z dostrzegalnych efektów panującego na świecie spowolnienia jest spadek zainteresowania inwestorów zagranicznych budową kolejnych zakładów produkcyjnych w Polsce. Firmy, które decyzję o rozwinięciu produkcji podjęły wcześniej, znacznie ograniczyły jej wymiar, a często zrealizowały tylko pierwszy etap planowanej inwestycji, a tym samym osiągnęły znacznie mniejszy poziom planowanego zatrudnienia.

Kolejnym wymiernym efektem wyhamowania dynamicznie rozwijającej się gospodarki jest znaczny spadek wpływów do budżetów gmin z tytułu płaconych przez pracodawców podatków. Lubuskie Trójmiasto, jako region nastawiony na rozwój gospodarczy poprzez pozyskiwanie bezpośrednich inwestycji zagranicznych, odnotował również wzrost osób zarejestrowanych jako bezrobotne. Pojawiające się doniesienia branżowej prasy, jak również informacje o wzroście zamówień i sprzedaży od samych producentów w naszym regionie pozwalają z umiarkowanym optymizmem spoglądać w przyszłość. Mam nadzieję, że w nowym roku sytuacja na rynku światowym ulegnie znacznej poprawie i przełoży się na podjęcie decyzji inwestycyjnych, które na dziś są zawieszone i spowoduje znaczny wzrost gospodarczy w Lubuskim Trójmieście.

# Po chińsku kryzys czytany wspak to rozwój



Bogumiła Ulanowska, Omni Modo

Już w 2008 roku gazety pisały, że Amerykanie są przerażeni, Niemcy załamani, a Polacy zaniepokojeni. Pytano czy świat stanął nad przepaścią?

Po roku życia w strachu, niepokoju i coraz to zmieniających się informacjach , że kryzys jest już za nami, bądź dopiero nadchodzi, przedsiębiorcy „ogorzeli" i szukają swojego miejsca w nowej rzeczywistości gospodarczej.

Gospodarka w aspekcie makro odcisnęła się na naszym działaniu. Wiadomo, że w sytuacji stabilnego wzrostu pracuje się lepiej. Przewidywalna przyszłość daje poczucie stabilizacji. Obecna sytuacja zmusza jednak do działania i szukania nowych dróg.

Kończący się rok w firmie Omni Modo pokazał właśnie takie oblicze. Nasz strategiczny Europejski klient zaczął mieć kłopoty i trzeba było szukać nowych rynków zbytu oraz rozszerzyć ofertę; wejść w nową aczkolwiek pokrewną branżę.

Na pewno małym czy średnim firmom jest łatwiej, bo są bardziej elastyczne, a zmiany w procesie produkcyjnym mogą wprowadzać sprawniej.

Podobno po chińsku słowo kryzys czytane wspak znaczy rozwój i chyba właśnie w obecnych czasach trzeba stawiać na rozważny rozwój, szukanie nowych dróg i wzmacnianie swojej pozycji na rynku, gdyż po całej tej burzy na rynku zostaną najsilniejsi.

# Turyści zmniejszyli dystans wyjazdów



Jadwiga Binder, Biuro Podróży Polrider

W branży turystycznej klientów raczej nie przybywa. Ci, którzy wyjeżdżali na bardzo dalekie destynacje, zmniejszyli dystans i w czasie kryzysu lecą na nieco tańsze wakacje. Teraz jest początek sprzedaży oferty letniej, więc trudno powiedzieć, jak to będzie wyglądało w nowym roku. Pewne jest, że liczba rezerwacji przez operatorów turystycznych hoteli, biletów lotniczych na 2010 rok spadła. A cena wypoczynku wzrosła o nawet 20 proc. w stosunku do cen z zeszłego roku. Warto też pamiętać, że cena rezerwacji atrakcyjnego wypoczynku dziś, będzie i tak niższa, niż najtańsza oferta last minute. Ponadto sam wybór ofert jest o niebo większy. Warto więc o wyjeździe w leciemyśleć już dziś. Oprócz cen, branża notuje też inny wzrost. Zwiększa się liczba ofert hoteli klubowych, czyli zlokalizowanych na dużych przestrzeniach, które oferują kompleksowe zagospodarowanie czasu: sporty wodne, wieczorne animacje, zabawy dla dzieci, przedstawienia.

# Pracodawcy wskoczyli na kajaki



Brzegi otoczone trzcinami. Zwalone drzewa. Stare bukowe lasy, z gniazdami ptaków. Śnieżnobiałe łabędzie. We wrześniu odbył się drugi spływ kajakowy pracodawców. Wyścig. Atmosfera rywalizacji. Walka. Ale też spokojne, wąskie przesmyki

**Joanna Jegier**

Ten rodzaj wodnej przygody stał się już u lubuskich pracodawców tradycją. W ostatni weekend września kilkudziesięciu z nich spotkało się w Lubrzy, aby ponownie sprawdzić się w tego typu rekreacji.

Zanim jednak sportowcy w bojowych nastrojach weszli do łodzi, bosman Ryszard Skonieczek, właściciel firmy i ośrodka wypoczynkowego Martinez, przekazał uczestnikom informacje dotyczące kajakowania. A było o czym mówić. Bo pokonywanie piętnastu kilometrów trasy zajmuje pięć godzin. I co się okazało później. Nie zawsze jest łatwo.

Pierwszy etap spływu polegał na pokonaniu prostego odcinka w kierunku jeziora Lubrza Mała. Tak na rozgrzewkę. Bo dalej dzielni kajakarze musieli radzić sobie z przepływaniem pod zwalonymi przez bobry drzewami oraz płytkimi miejscami, gdzie niektórym zawieszały się kajaki.

Zróżnicowanie trasy, utrudnienia i przeszkody sprawiały, że uczestnicy coraz bardziej wprawiali się we wiosłowaniu. I całe szczęście, bo ten etap kończył się wąskim i krętym odcinkiem. Niczym slalom gigant między gęstymi trzcinami.

Po zakończeniu etapu kajakarze zeszli na brzeg, aby posilić się talerzem gorącej grochówki z wkładką. Towarzyszyła im piękna pogoda. Bukowe lasy w otoczeniu cieszyły pięknymi kolorami, nad wyraz zielonymi, jak na tę porę roku.

Z naładowanymi akumulatorami, załoga wyruszyła w dalszy etap podróży, czyli jezioro Paklicko Wielkie. Tam dało się odczuć atmosferę rywalizacji, która podkręciła tempo spływu. Wzajemne wyprzedzanie, czasami utrudnianie przepłynięcia lub zderzenia były nagminne. Wyścig po dużym i niespokojnym jeziorze zakończyło wpłynięcie uczestników w las. Konary drzew i promienie słoneczne przeświturające przez gałęzie nadawały temu etapowi wyjątkowy klimat. Przygoda dobiegła końca w Paradyżu pod murami Klasztoru Pocysterskiego, dziś seminarium duchownego.



Grzegorz Żołędziewski (AB Foods) wraz z żoną Agnieszką



Reprezentacja biura OPZL na pierwszym planie Angelika Sznabel i Anita Czajkowska



Grzegorz Wieliński (Lindschulte Polska) i Marek Dziewirz (AsekuracjaMM) walczą z trudnościami spływu



Na pierwszym planie Marek Prędkiewicz (Ramzes) i Waldemar Hasiów (Inter-Castor)



Od lewej: Antoni Rutka (Związek Pracodawców Warszawy i Mazowsza) i Jarosław Fedorczuk (Wielkopolski Związek Pracodawców Prywatnych)




# Iglotechnik popłynął całą naprzód

Początek września. Mazurskie jeziora w pobliżu Sztynortu. Deszcz, silne porywy wiatru i fale wwlewające się na pokłady jachtów. W tej scenerii Iglotechnik, firma członkowska OPZL, reprezentująca jej barwy, zdobyła doskonałe, czwarte miejsce na drugich regatach Lewiatana

W dniach 5-6 września na mazurskich jeziorach odbyły się drugie Regaty Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan. W imprezie brało udział 20 załóg. Wygrywał ten, kto zdobył najlepsze lokaty w dwóch dniach zawodów.

Pierwsze wyścigi odbył się w sobotę na kilkugodzinnej trasie po jeziorach Dobskim, Kisajno i Dargin. Towarzyszyły im prawdziwie morskie klimaty, deszcz i silny wiatr. W tych trudnych warunkach pogodowych kancelaria Gessel była tego dnia nie do pokonania. Wieczorem odbyła się integrująca impreza w przystani Nowa Zęza. Głównym punktem programu było wspólne śpiewanie szant i mazurskie zabawy, w czym wspomagał uczestników zespół Grzegorza Gooroo Tyszkiewicza.

W niedzielę pogoda nie uległa zmianie. Niebo było zachmurzone i wiał porywisty wiatr w porywach do 6 w skali Beauforta. Po wyjściu ze sztynorckiego portu na Jezioro Dobskie Fortuny 27, załogi musiały od startu ciężko pracować, aby nie odpuszczać tempa.




Nagrody wręczali: Henryka Bochniarz, prezydent Lewiatana i Henryk Orfinger (z prawej), przewodniczący Rady Głównej




Załoga Iglotechnika od prawej: Tomasz Gniewczyński, Marek Piotrowicz, Krzysztof Łukowiak, Hubert Marciniak, Tomasz Strehl, Leszek Lewandowski

W pierwszym biegu jedna z boi zerwała się z kotwicy i wyścig trzeba było powtarzać. Walka była wyjątkowo zacięta, gdyż w silnych porywach wiatru czołówka regat ciągle się zmieniała. – Zawody trudne dlatego, że warunki pogodowe ekstremalne – potwierdza Tomasz Gniewczyński, sternik załogi Iglotechnika. Sternik nie tylko na jachcie.

W trudzie i nieprzychylnej pogodzie wygrała ekipa Warmińsko-Mazurskiego Związku Pracodawców z Bartoszyc, drugie miejsce zajęła kancelaria Gessel i Wspólnicy, załoga Wielkopolskiego Związku Pracodawców ulokowała się na miejscu trzecim, a czwartą lokatę wywalczyła firma Iglotechnik z Organizacji Pracodawców Ziemi Lubsukiej.

– Odczuwamy szczególne zadowolenie i dumę z wyniku, gdyż w ekipie składającej się z pięciu osób, aż trzy były na jachcie po raz pierwszy – komentuje klasyfikację T. Gniewczyński. - Zajeliśmy tak wysoką pozycję nie ze względu na posiadanie wielkich umiejętności żeglarskich, lecz dlatego, że stanowiliśmy świetny, zgrany zespół sprawdzający się w każdych warunkach - dodaje sternik Iglotechnika.

Regaty to nowa propozycja integracyjna dla organizacji i firm członkowskich Lewiatana, która szybko zyskuje akceptację. W ubiegłym roku na Mazury przyjechało 14 załóg, w tym już 20. Niewykluczone, że kolejne zawody odbędą się w Chorwacji.

**Joanna Jegier**

# Jak oni śpiewają?

Lubuskie Forum Gospodarcze kończy się corocznie wieczorem integracyjnym. Tym razem zabawa stała pod znakiem karaoke

Po trudach konferencji odbywającej się 18 września dotyczącej strategicznych dla województwa spraw (o których piszemy na str. 34) uczestnicy spotkań – tradycyjnie już – chętnie wskakują w mniej oficjalne stroje i zasiadają do wspólnej zabawy.

Tegoroczna integracja odbywała się na świeżym powietrzu w hotelu Bukowy Dworek, oddalonego kilka kilometrów od Łagowa Lubuskiego. Tego dnia bukowy Domek Grillowy już z daleka przyciągał wesołą muzyką i zapachami tamtejszych przysmaków.

Uczestnicy cieszyli podniebienie szaszłykami, karkówką, żeberkami z kapustą i wieloma innymi daniami. W przerwie biesiady Zbyszek Kamrat, wodzirej z firmy Kamrat Konsulting, zapraszał do udziału w zabawach. Nie chciałeś? On już miał w rękawie kilka sposobów na to, aby oderwać gości na chwilę od frykasów.

I tak zapraszał, a to do wspólnych tańców, a to zabaw w integracyjnych, a to do sterowania samochodem. Co ważne nie zwykłym samochodem. Tylko małym, elektrycznym. Wbrew pozorom nie było to łatwe.

Typowo męską konkurencją były wyścigi w wiązaniu krawata, gdzie najlepszym okazał się Sebastian Bortnik, szef Fundacji Przedsiębiorczość z Żar. Oceniana przez widzów była szybkość wiązania, ale również kunszt węzła. Wygrywał ten, którego publiczność nagrodziła oklaskami i najgłośniejszym aplauzem.

Zabawy stanowiły świetny wstęp przed karaoke. Środowisko pracodawców prezentowało swoje umiejętności wokalne przy znanych utworach polskich wykonawców: Jolka, Jolka pamiętasz, Małgośka, Nie płacz kiedy odjadę. Te i inne nieśmiertelne hity rozbrzmiewały tego dnia do późnych godzin nocnych.

Okazało się, że niektórzy pracodawcy posiadają prawdziwy talent, dlatego nie odchodzili od mikrofonu. Gdyby nie przenikliwe zimno, śpiewom nie byłoby pewnie końca. Kiedy jednak temperatura zaczęła zbyt doskwierać, wtedy cała ekipa przeniosła się do restauracji hotelowej, gdzie można było skosztować łososia w sosie tatarskim, sałatki nicejskiej czy różnych słodkości. Co wytrwalsi, bawili się w klubie Piekiełko, gdzie na uczestników czekała dyskoteka.

**Joanna Jegier**






Z prawej prowadzący zabawy Zbyszek Kamrat (z Kamrat Konsulting)

Biznes Lubuski
Magazyn Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej

Wydawca
opzl
**Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej**
ul. Bohaterów Westerplatte 23
65-078 Zielona Góra
tel. 068 327 18 81, 068 322 10 62
fax 068 327 18 81
NIP 973-00-52-037
Regon 0000044937
www.opzl.pl, www.bizneslubuski.pl
redakcja@bizneslubuski.pl

Redaguje kolegium w składzie:
Redaktor naczelny Łukasz Rut
l.rut@opzl.pl; gsm 697 712 770
Redaktor merytoryczny Jarosław Nieradka
j.nieradka@opzl.pl; gsm 697 712 771
Sekretarz redakcji Bernadetta Holak
b.holak@opzl.pl; tel. 068 327 18 81

Reklama
tel./fax 068 327 18 81
reklama@bizneslubuski.pl

Skład
OXYGEN
**OXYGEN Agencja Reklamowa**
ul. Dąbrowskiego 45A
65-021 Zielona Góra
tel./fax 68 458 26 10
tel. 601 857 203

biuro@oxygen-reklama.pl
www.oxygen-reklama.pl

Biznes Lubuski
W następnym numerze:

- Noworoczne spotkanie pracodawców
- Przewodnik po funduszach unijnych - Mapa przedsiębiorcy
- Konferencja Gospodarcza Lubuskiego Trójmiasta: innowacyjność
- Zarząd OPZL w Nowej Soli
- Kurs dla pełnomocników systemu zarządzania środowiskowego

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt: "Zróbmy coś razem" - podnoszenie kwalifikacji pracowników.
Projekt współpracy WEIT, UZ i firm woj. lubuskiego.
Numer umowy: UDA-POKL.08.02.01-08-011/08-00
Beneficjent: Uniwersytet Zielonogórski

## Zapraszamy na **darmowe** szkolenia specjalistyczne z Informatyki!

Więcej informacji dot. realizacji projektu i możliwości uczestniczenia
w nim znajdą Państwo na naszej stronie internetowej: *www.zcr.uz.zgora.pl*

UNIWERSYTET
ZIELONOGÓRSKI

Rekrutacja na szkolenia i szczegółowe informacje:
*www.zcr.uz.zgora.pl/rekrutacja* lub *zcr@weit.uz.zgora.pl*




## ZNAJDŹ PRACOWNIKA Z CENTRUM INTEGRACJA

15 lat INTEGRACJA
www.integracja.org

Zatrudniając osoby z niepełnosprawnością możesz **oszczędzić** nawet **83 500 zł***.

Szczegóły: Centrum Integracja Zielona Góra
tel.: 068 328 64 70, zielonagora@integracja.org

* Roczne orientacyjne wyliczenia dla firmy zatrudniającej 50 osób, w tym 3 osoby z niepełnosprawnością o lekkim, umiarkowanym i znacznym stopniu.

KAPITAŁ LUDZKI

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

LFPK

## Poręczenia kredytów i pożyczek dla mikro, małych i średnich przedsiębiorców.



**Poręczamy:**
- przedsiębiorcom prowadzącym działalność na terenie województwa lubuskiego
- do 60% wartości kapitału kredytu/pożyczki
- do 5 lat (60 miesięcy)

**Szczegółowe informacje** można uzyskać na naszej stronie internetowej lub w siedzibie firmy.

BANK PRZYJAZNY DLA PRZEDSIĘBIORCÓW

**Lubuski Fundusz Poręczeń Kredytowych Sp. z o.o.**
ul. Kupiecka 32B,65-058 Zielona Góra, tel. 068 323 96 00
e-mail:lfpk@lfpk.pl, **w w w . l f p k . p l**

PROGRAM REGIONALNY
LRPO 2007-2013

KAPITAŁ LUDZKI
CZŁOWIEK – NAJLEPSZA INWESTYCJA!

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.




# Projekt „Szkolenia pracowników sukcesem lubuskich MMŚP"

## Szkolenia skierowane do pracowników lubuskich przedsiębiorstw sektora MMŚP. Oferujemy 2-dniowe szkolenia z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi, organizacji pracy i komunikacji w zespole.

Projekt „Szkolenia pracowników sukcesem lubuskich MMŚP" realizowany jest w ramach poddziałania 8.1.1 „Wspieranie rozwoju kwalifikacji zawodowych i doradztwo dla przedsiębiorstw" Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki na podstawie umowy zawartej z Województwem Lubuskim.

### Szkolenia będą trwały od października 2009 do kwietnia 2010r.

Szkolenia dofinansowane są do:
80 % w przypadku mikro- i małych przedsiębiorstw
70% w przypadku średnich przedsiębiorstw

Gwarantujemy: wysoki standard szkoleń, doświadczoną kadrę trenerską, materiały szkoleniowe.

### Rodzaje proponowanych szkoleń to:

- Trening umiejętności handlowych
- Trening umiejętności menedżerskich
- Komunikacja i współpraca w zespole
- Skuteczna rekrutacja i zwalnianie pracowników
- Zarządzanie czasem

Każdy uczestnik może wziąć udział nawet w TRZECH wybranych szkoleniach!
Koszt szkoleń: od 185-277zł/os w zależności od wielkości firmy.

Szczegóły dotyczące szkoleń na stronie
www.sukceslubuskie-efs.pl

Projekt realizuje: F5 Konsulting Sp. z o.o. ul. Składowa 5, 61-897 Poznań, tel. +48 061 85 66 960, e-mail: info@sukceslubuskie-efs.pl, www.f5.pl
Szkolenia organizuje: Halibut Grupa Szkoleniowa S.C., ul. Bukowska 78/2, 60-396 Poznań, tel.: +48 061 84 11 837 (w godz. 8:00-16:00)
e-mail: halibut@halibut.pl, www.halibut.pl